

Zobacz królewskie skarby za darmo

Pod hasłem „Królewski splendor” odbywa się tegoroczna akcja „Darmowy listopad w rezydencjach królewskich”. Zbiory zwiedzającym udostępniają: Zamek Królewski na Wawelu, Zamek Królewski w Warszawie, Łazienki Królewskie i Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie.

s.19

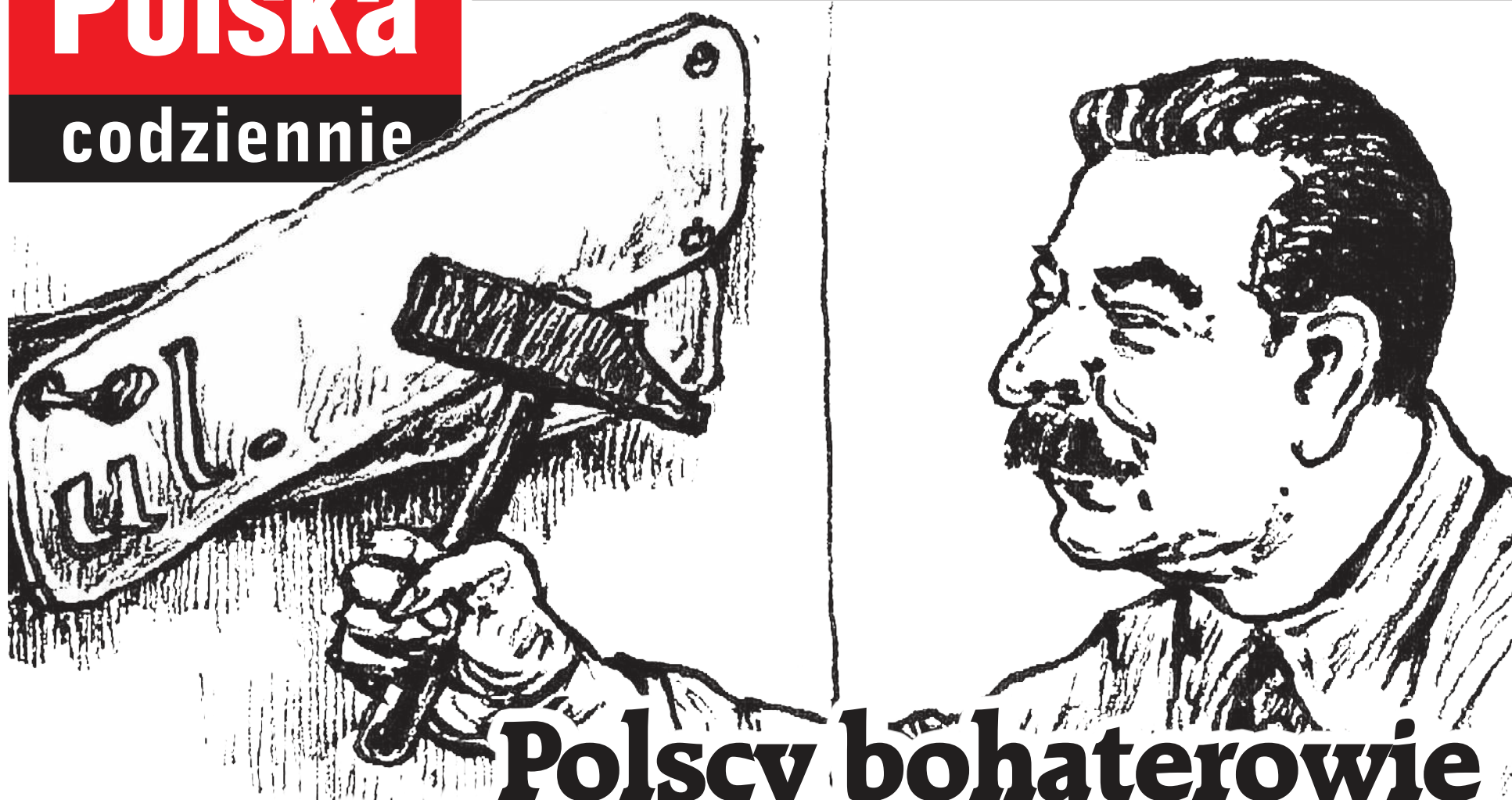
Poniedziałek
04/11/2019

#256 (2473)
NAKLAD 52 694
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena **2,50** zł (w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Mimo zgody Danii wciąż możliwe są sankcje na Nord Stream 2

s.8



Polscy bohaterowie solą w oku polityków PO

SKANDAL \ Porozumienie Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych w Krakowie domaga się od władz PO usunięcia z partii radnych z Białegostoku i Żyrardowa odpowiedzialnych za zmianę w tych miastach nazw ulic upamiętniających „Łupaszkę” i „Nila”. W sprawie zmiany nazwy ulicy interweniował też prezes IPN dr Jarosław Szarek. Co gorsza, walka z pamięcią o Żołnierzach Niezłomnych wyrażana jest w aktach wandalizmu.

s.3

Rys. Rafał Zawistowski

ŚWIAT

s.7

Turcja grozi zalaniem Europy islamistami

Turcja zagroziła odesłaniem do krajów pochodzenia kilkuset terrorystów z Państwa Islamskiego (IS), schwytanych w północnej Syrii. Sporą część wśród nich stanowią przybysze z krajów europejskich, takich jak Belgia, Francja czy Niemcy.

POLSKA

s.5

Prezydent Warszawy w służbie perwersji

W łaski stołecznego ratusza wkuwała się m.in. Fundacja ReFForm, deklarująca walkę z „wykluczeniami”. Otrzymała sowitą dotację. Jak ujawniła „Gazeta Polska”, fundacją kierują właściciele sieci sex shopów dla homoseksualistów sadomasochistów.

ŚWIAT

s.6

Gwałt na nieprzytomnej to... nie gwałt

Kataloński sąd uniewinnił z zarzutu gwałtu pięciu mężczyzn, którzy dopuścili się agresji seksualnej na 14-latkę, i skazał ich na mniejsze wyroki za „wykorzystanie seksualne”. – Wymiar sprawiedliwości dopuścił się gwałtu na nas wszystkich! – zaprotestowały Hiszpanki.

AFERA KORUPCYJNA

s.4

Tajemnice Artura W.

Rodzina Artura W., aresztowanego burmistrza Włoch, jest silnie związana ze stołecznym samorządem. Z naszych ustaleń wynika, że jego przyrodni brat, Rafał Trojan, jest radnym we Włochach, a matka pracuje w Urzędzie Dzielnicy Ochota, w której też był zatrudniony ów brat. Co ciekawe, był on inspektorem w wydziale nieruchomości ochockiego urzędu, miał także firmę zajmującą się obrotem nieruchomościami.



KANIA \ Za zaostrzeniem wojny kulturowej stoją głównie politycy PO, którzy jeszcze w deklaracji krakowskiej obiecywali „bronić praw religii, rodziny i tradycyjnego obyczaju”. A dziś radośnie maszerują w paradach równości.

s.14



TERLIKOWSKI \ Dzień Zaduszny to nie tylko dzień pamięci, lecz także dzień pomocy. Nasi zmarli bowiem o wiele częściej, niż nam się zdaje, trafiają do czyśćca, gdzie człowiek już sam sobie nie może pomóc. Ale pomogą nasze modlitwy.

s.2



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



kard. Stefan Wyszyński

(1901–1981) sługa Boży Kościoła katolickiego, prymas Polski w latach 1948–1981

\\ We wszystkim tym, co zdarza się w życiu człowieka, trzeba odczytać ślady miłości Boga. Wtedy do serca wkroczy radość. \\

2

PONIEDZIAŁEK 4 LISTOPADA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Zaduszki

Gdy jakaś generacja rusza,
jest niczym hufiec silny, karny.
Łomocą bębny, śpiewa dusza
– młodzieńcza część wielkiej armii.
Lecz lata koszą niczym brzytwa,
więcej zaduszki, mniej muzyki,
kolejny przemarsz szarża, bitwa,
wciąż trudniej uzupełniać szyki...
Tym, co zostali, już się nie chce,
znikają bliscy i kochani,
i coraz trudniej trzymać drzewce,
i coraz więcej dusz za nami...
Tylko wiatr dźwięki trąbki niesie
nad coraz bardziej stromą drogą.
Ktoś dalej sztandar nasz poniesie,
może nasz wnuk, a może dobosz...



POGODA

Poniedziałek 04.11 Deszczowo

WSCHÓD słońca 06:35 ZACHÓD słońca 16:03

Imieniny obchodzą: Amon, Dżesika, Filolog, Franciszka, Helena, Joanniusz, Karol, Mojżesz, Mściława, Mściwoj, Olgierd, Perpetua, Sędzimir, Witalis

Gdańsk 12°C 12°C	Lublin 17°C 12°C
Katowice 13°C 9°C	Kraków 14°C 10°C
Łódź 14°C 10°C	Poznań 12°C 9°C
Warszawa 16°C 11°C	Wrocław 9°C 1°C

Wtorek 05.11 Przejścienna, opady

WSCHÓD słońca 06:37 ZACHÓD słońca 16:01

Imieniny obchodzą: Blandyn, Blandyna, Dolemit, Dominik, Elżbieta, Filotea, Filoteusz, Florian, Geralt, Magnus, Marek, Sylwan, Sławomir, Teotym, Trofima, Zachariasz

Gdańsk 11°C 9°C	Lublin 14°C 11°C
Katowice 13°C 10°C	Kraków 14°C 11°C
Łódź 12°C 8°C	Poznań 12°C 7°C
Warszawa 13°C 9°C	Wrocław 14°C 9°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Dyspozytura postkomuny

W Żyrardowie rada miasta głosami Platformy Obywatelskiej przyjęła uchwałę zmieniającą ul. gen. Fieldorfa „Nila” na ul. Jedności Robotniczej. Nic nie powinno dziwić publicysty z nieco dłuższym już stażem, a jednak nie przestaje mnie zdumiewać mutacja PO w dyspozyturę postkomunistów. Niedawny konserwatywny liberałowie, ludzie o opozycyjnych często korzeniach, dziś nie przestają się ośmieszać swoją obroną PRL-owskiego dziedzictwa. Powtórzę: nie przedwojenne PPS-owskiego, nawet nie lewego skrzydła pierwszej Solidarności, ale najordynarniej popeerelowskiego. Na złość PiS odmroziliby sobie uszy. Jedno jest pewne, bronią postkomunistycznej polityki historycznej, choć nie ma żadnych wątpliwości, że eselowcy rzucą im się wkrótce do gardeł w walce o ten sam elektorat.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Kreatywność Sławomira

Trudno nadażyć za twórczością prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego. Wiosną, by zaszantażować rząd, zorganizował strajk w najgorszym możliwym terminie – gdy uczniowie zdawali egzaminy. Teraz nie bardzo wiadomo, na co obliczony jest obecny strajk włoski. Tymczasem deklaracja o akcjach protestacyjnych organizowanych każdego miesiąca w innym mieście ma na celu chyba sztuczne podtrzymanie zainteresowania opinii publicznej protestem; przy czym nawet kierownictwo ZNP nie wie, jaki jest nań odzew. Powody protestu? Niezadowolenie szefostwa ZNP z sytuacji finansowej nauczycieli, walka z biurokracją, postulaty zwiększenia autonomii i czasu poświęcanego dzieciom – to bardziej wygląda na preteksty w sytuacji, gdy prezes ZNP dowolnie żongluje nimi przy kolejnych swoich pomysłach. Pytanie, kto zmęczy się szybciej jego akcjami: rodzice i uczniowie, opinia publiczna czy sami nauczyciele? Niestety, nie możemy liczyć na zmęczenie samego lidera ZNP, którego kreatywność i polityczna energia nie znają granic.

Ryszard
CzarneckiPolskie
wygrane
w budżecie UE

Szkoda, że media w Polsce, także niestety te patriotyczne, przemilczały to, co udało się polskiemu europosłom wywalczyć w ramach budżetu UE na 2020 r. Tymczasem w wyniku współpracy z innymi grupami politycznymi zwiększyliśmy finansowanie działu transport i działu energia o prawie pół miliarda euro. Przywróciliśmy fundusze dla organizacji producentów owoców i warzyw na poziomie 700 mln euro. Europosłowie PiS przeformowali własne poprawki dotyczące zwiększenia środków dla Frontexu do 425 mln euro. Podwyższyliśmy udział dla Europolu o 40 mln euro, do prawie 380 mln. Charakterystyczne, że udało się przekreślić wszelkie cięcia właśnie w tych obszarach (transport, energia, rolnictwo, sadownictwo i wartywnictwo, Frontex, Europol), które podjęła Rada Europejska (a uświadommy sobie, kto jej przewodniczy). Nasze działania w wielu przypadkach skorygowały też budżet proponowany przez Komisję Europejską. To pokazuje skuteczność Polaków w strukturach międzynarodowych oraz umiejętność współpracy z różnymi krajami i środowiskami politycznymi, które w niektórych albo nawet w wielu sprawach są nam niechętnie. I gdzie ta izolacja?

Tomasz P.
TerlikowskiSolidarność
z tymi, którzy
odeszli

Miliony zniczy, kwiaty i co jakiś czas pusty grób... Msze św., wypominki, miliony modlitw. Te listopadowe dni są naprawdę niesamowite. A są niesamowite, bo nie tylko pokazują, że pamiętamy o naszych zmarłych, że wciąż są oni obecni w naszym życiu, ale także że jesteśmy z nimi solidarni. Tak się bowiem składa, że szczególnie Dzień Zaduszny, 2 listopada, to nie tylko dzień pamięci, lecz także dzień pomocy. Nasi zmarli bowiem bardzo często – o wiele częściej, niż nam się zdaje, niż sugeruje współczesne kaznodziejstwo – trafiają do czyśćca. Ostrzegali o tym zarówno Matka Boża (choćby w Fatimie), jak i św. Faustyna. A cierpienia w czyściu są straszliwe – i człowiek sam sobie nie może tam pomóc. Jedyną pomocą dla osób w czyściu cierpiących są zamawiane przez nas msze św., przyjmowane w ich intencji Komunie, modlitwy (ze szczególnym uwzględnieniem Koronki do Miłosierdzia Bożego i różańca) czy wreszcie uczynki miłosierdzia (w tym przede wszystkim jałmużna) podejmowane w ich intencji. Dzień Zaduszny głęboko nam to uświadamia. Dlatego porządkując groby, nie zapomnijmy o modlitwie. Ona jest dziś najważniejsza.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13 GOSPODARKA

14-16 PUBLICYSTYKA

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19 KULTURA

20 SPORT



ZNp ZNÓW KNUJE

BĘDĄ MANIFESTACJE \ Małopolski ZNP 8 listopada zorganizuje manifestację nauczycieli w Krakowie. Kolejne mają się odbywać każdego ósmego dnia miesiąca w innych miastach, na początku w Gdańsku i w Katowicach. – To wyraz naszej dezaprobaty wobec polityki edukacyjnej – powiedział prezes ZNP Sławomir Broniarz.

SKANDAL \ Legendarni polscy bohaterowie solą w oku polityków Koalicji Obywatelskiej

Radni PO jak oprawcy z UB

Porozumienie Organizacji Kombatantkich i Niepodległościowych w Krakowie domaga się od władz PO usunięcia z partii radnych z Białegostoku i Żyrardowa odpowiedzialnych za zmianę w tych miastach nazw ulic upamiętniających „Łupaszkę” i „Nila”. Walka z pamięcią o Niezłomnych wyrażana jest również w aktach wandalizmu – nieopodal Gąbina (woj. mazowieckie) zniszczono tablicę honorującą żołnierza AK Henryka Józwiaka ps. Groźny.



Bohaterstwo i zasługi dla Polski gen. Fieldorfa „Nila” nie budzą dziś żadnych wątpliwości | fot. Wikipedia/d

Jan Przemyski

Jak już informowaliśmy na łamach „Codzienniej”, kilka dni temu Rada Miasta Białystok przegłosowała zmianę nazwy ulicy im. mjr. Zygmunta Szendzielarza na ulicę Podlaską. Pomysłodawcy projektu zarzucali, że „Łupaszka” jest „postacią kontrowersyjną”, a na szlaku jego oddziały „były spalone wsie i ludność cywilna”. Jest to oczywiście skrajna manipulacja i wybiórcze traktowanie faktów. Warto przypomnieć, że 10 grudnia 1993 r. Sąd Najwyższy unieważnił wyrok wielokrotnej kary śmierci wydany na tego legendarnego Żołnierza Niezłomnego.

W sprawie zmiany nazwy ulicy interweniował również prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Jarosław Szarek. „Major Zygmunt Szendzielarz

ps. Łupaszka zasługuje na dobrą pamięć w przestrzeni publicznej i może być patronem ulic, placów i gmachów” – wskazał prezes IPN w liście do członków Rady Miasta Białystok. Ci jednak uznali, że opinie najważniejszych historyków i polityków w kraju, a także wyrok Sądu Najwyższego nie są na tyle przekonujące, aby Szendzielarza pozo-

stawić patronem jednej z ulic stolicy Podlasia i głosami radnych Koalicji Obywatelskiej usunęli go z przestrzeni publicznej.

Podobna sytuacja zdarzyła się w Żyrardowie, gdzie politycy związani z ugrupowaniem Grzegorza Schetyny postanowili zmienić nazwę ulicy im. gen. Augusta Fieldorfa „Nila” na... Jedności Robotniczej.

Na te skandaliczne zdarzenia w zdecydowany sposób postanowili zareagować pol-

scy kombatanci. Rzecznik Porozumienia Organizacji Kombatantkich i Niepodległościowych w Krakowie dr Jerzy Bukowski w przesłanym do naszej redakcji oświadczeniu zaapelował do władz Platformy Obywatelskiej o wyciągnięcie surowych konsekwencji, włącznie z usunięciem z partii, wobec wszystkich radnych z Białegostoku i z Żyrardowa, którzy zagłosowali za pozbawieniem ulic w tych miastach legendarnych polskich bohaterów jako ich patronów. „Jeżeli Platforma chce, aby uważać ją za ugrupowanie polityczne działające zgodnie z racją stanu niepodległej Rzeczypospolitej, oczywiście wydaje się jak najszybsze ukaranie osób, które okryły hańbą nie tylko siebie, ale także całą PO. Uznanie dwóch bohaterów za niegodnych patronowania ulicom w oddającej od wielu lat należny hołd temu pokoleniu Polsce jest czynem godnym najwyższego potępienia” – napisali kombatanci w liście.

Tymczasem na refleksję w PO raczej nie ma co liczyć, gdyż czołowi politycy tego ugrupowania popierają decyzje swoich kolegów z samorządów żyrardowskiego i białostockiego. „Szacunek dla wszystkich białostockich radnych, którzy pomimo hejtu pokazali, że nie powinno się zakłamywać historii” – napisał na Twitterze wiceprzewodniczący PO Borys Budka.

Jednak to nie koniec przykrych prób kolejnego wyklęcia Niezłomnych w naszej świadomości narodowej. W miejscowości Golonka niedaleko Gąbina w woj. mazowieckim niecały miesiąc po odsłonięciu tablicy upamiętniającej żołnierza Armii Krajowej Henryka Józwiaka „Groźnego” nieznanymi sprawcami zniszczone zostały tablica i sam pomnik. Sprawą zajmuje się policja, prowadzone jest również prywatne śledztwo.

Do tych haniebnych czynów odniósł się dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Polityczny PRL Jacek Pawłowicz. – To horrendalny skandal. Jakiś bolszewicki bydlak zniszczył pomnik żołnierza Armii Krajowej. Nie ma czegoś takiego jak bezmyślne niszczenie miejsc pamięci polskich bohaterów. To zaplanowana, celowa akcja bandytów komunistycznych. W Białymstoku odbierają ulicę jednemu z najważniejszych dowódców Armii Krajowej. W Żyrardowie likwidują ulicę generała AK. Teraz docho-

dzi do zniszczenia pomnika śp. Henryka Józwiaka. To nie może być przypadek – powiedział Pawłowicz.

.....

Niezależna.pl



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 4 LISTOPADA 2019

3

NEKROLOG

Serca nasze wypełnione zostały smutkiem na wieść o nagłej śmierci

ŚP. ALFREDA ZNAMIEROWSKIEGO

działacza niepodległościowego, członka Solidarności Walczącej, świetnego pisarza, historyka i dokumentalisty, mistrza heraldyki polskiej, publicysty Radia Wolna Europa, Głosu Ameryki, paryskiej „Kultury” i innych inicjatyw, służących sprawie wolności ojczyzny.

Rodzinie i Bliskim naszego przyjaciela, człowieka wielkich zasług dla sprawy niezawisłości polskiego państwa i dziedzictwa narodowej kultury, składamy najserdeczniejsze wyrazy współczucia.

Stowarzyszenie Solidarność Walcząca

NEKROLOG

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

WŁADIMIRA BUKOWSKIEGO

jednego z najodważniejszych i najwytrwalszych obrońców obywatelskich praw mieszkańców Związku Sowieckiego, posowieckiej Federacji Rosyjskiej i zagrożonej postmarksistowskim totalizmem Europy,

nieugiętego więźnia łagrów i innych ośrodków bestialskich represji, wybitnego pisarza, zaprzyjśżonego działacza Solidarności Walczącej. W zmarłym tracimy wielkiego przyjaciela Polski, zawsze będącego dla nas głosem i sumieniem najszlachetniejszych i najbardziej prawych Rosjan oraz największą nadzieję pojednania między naszymi narodami.

Niezrównane dziedzictwo czynów i myśli Władimira Bukowskiego będzie dla nas zawsze powodem wdzięczności i wielkim zobowiązaniem.

Stowarzyszenie Solidarność Walcząca

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA

KLUBY „GAZETY POLSKIEJ”

zapraszają na spotkanie, którego gościem będzie:

Tomasz Sakiewicz

redaktor naczelny „Gazety Polskiej”
i „Gazety Polskiej Codziennie”

6 listopada 2019 r., godz. 19

świątlica przy kościele
św. Józefa Robotnika
ul. Księdza Jana Kozaka 2,
59-900 ZGORZELEC

7 listopada 2019 r., godz. 18

Parafia pod wezwaniem
Chrystusa Króla
ul. Młodych Techników 17,
53-647 WROCŁAW



GAZETA POLSKA

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-16

PUBLICYSTKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19

KULTURA

20

SPORT



fot. Pixabay/d

KOLUMBARIA W BIAŁYMSTOKU

IPN OGŁASZA PRZETARG \ IPN ogłosił przetarg na wykonawcę dziesięciu kolumbariów na cmentarzu wojskowym w Białymstoku. Mają tam spocząć szczątki 385 osób, odkryte na terenie miejscowego aresztu śledczego, ofiar z czasów wojny i okresu powojennego. Prace mogą się zacząć jeszcze w tym roku.

WYCHOWANIE \ Dzieci już dziś uczą się o płciowości

Dodatkowa edukacja seksualna nie jest potrzebna

Nie zamierzamy nic zmieniać w podstawie programowej. Dzieci są właściwie uczone o seksualności – komentowała dla „Codziennej” medialne doniesienia o potrzebie edukacji seksualnej dzieci w polskich szkołach wiceminister edukacji narodowej Iwona Michałek. Swoje stanowisko w tej sprawie ogłosiła także KEP. Młodzież jest uczona o płciowości już od wczesnych klas podstawówki.

Maria Kobylińska

Wobec nasilających się nacisków ze strony liberalnych środowisk, domagających się wprowadzenia do polskich szkół permissywnej edukacji seksualnej, przypominamy, że w Polsce już w 1998 r. został wypracowany i od lat funkcjonuje program wychowania seksualnego. (...) Powielane informacje, medialne doniesienia i sugestie polityków, jakoby w polskich szkołach nie była podejmowana tematyka związana z płciowością, są nieprawdziwe – można przeczytać w opublikowanym 29 października stanowisku Komisji Wychowania Katolickiego Episkopatu Polski.

KEP odniosła się m.in. do wzrastającej w ostatnim czasie liczby tekstów lewicowych gazet i portali internetowych mówiących o braku edukacji seksualnej w polskich szkołach. W zeszły piątek portal Gazety Wyborczej opublikował artykuł o tym, dlaczego edukacja seksualna w Polsce jest potrzebna.



Zajęcia z wychowania do życia w rodzinie są dobrze prowadzone przez wykwalifikowanych nauczycieli – zapewnia Ministerstwo Edukacji Narodowej | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Z danych przesłanych naszej redakcji przez Ministerstwo Edukacji Narodowej wynika, że w Polsce od czwartej klasy szkoły podstawowej młodzież uczęszcza na przedmiot „wychowanie do życia w rodzinie” (WDŻ), który edukuje w sprawach seksualności. Jego celem jest ukazanie uczniom wartości rodziny oraz nauczanie na temat organizmu ludzkiego, w tym

zachodzących w nim zmian związanych z okresem prenatalnym i postnatalnym, czy akceptacji własnej płciowości.

– Dzieci uczą się asertywności i ochrony swojej intymności oraz tego, że aktywność seksualna – jak każde inne zachowanie człowieka – podlega odpowiedzialności moralnej. Ponadto poznają specyfikę okresu dojrzewania, uczą się o niebezpieczeństwach por-

nografii, prostytucji nieletnich i o cyberseksie. Uczą się też rozróżniać edukację i wychowanie seksualne – mówi wiceminister edukacji narodowej Iwona Michałek. – Ponadto w szkole średniej WDŻ dogłębniej zajmuje się sprawami seksualności. Działaniami tematycznymi tego etapu edukacji są rodzina, dojrzewanie, seksualność człowieka, życie jako fundamentalna

wartość, płodność i postawy. Nauczyciele edukują licealistów o chorobach przenoszonych drogą płciową, zasadach profilaktyki, odpowiedzialności seksualnej czy identyfikacji z własną płcią. Obecnie nie trwają żadne prace nad zmianą podstawy programowej. Zajęcia te są dobrze prowadzone przez wykwalifikowanych nauczycieli – dodaje Iwona Michałek.

Tajemnice Artura W.

AFERA KORUPCYJNA \ Rodzina Artura W., aresztowanego burmistrza Włoch, jest silnie związana ze stołecznym samorządem. Z naszych ustaleń wynika, że jego przyrodni brat, Rafał Trojan, jest radnym we Włochach, a matka pracuje w Urzędzie Dzielnicy Ochota, w której też był zatrudniony ów brat. Co ciekawe, był on inspektorem w wydziale nieruchomości ochockiego urzędu, miał także firmę zajmującą się obrotem nieruchomościami.

Barbara Wołczacka-Trojan (rocznik 1956) pochodzi z Dolnego Śląska. A ściślej biorąc ze Zgorzelca, z którego wyjechała jako młoda dziewczyna. Z dokumentów, do których dotarliśmy, wynika, że w latach 70. przeprowadziła się do Warszawy i jako księgowa (z wykształcenia jest ekonomistką) pracowała w Sadzie Wojewódzkim w Warszawie i Prokuraturze Wojewódzkiej w Warszawie, w latach 80. zaś zaczęła pracę w Urzędzie

Dzielnicy Praga-Północ, a następnie trafiła do Urzędu Dzielnicy Ochota, w którym pracuje do dziś. Wiedza o jej szerokich znajomościach w kierownictwie Platformy Obywatelskiej (nie tylko stołecznej) jest powszechna wśród obecnych i byłych polityków PO. Z ramienia dzielnicy Ochota zasiada w Radzie Seniorów, jest także członkiem komisji rewizyjnej Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Społecznych i Ekonomicznych WISE.

To właśnie dzięki jej znajomościom do Platformy Obywatelskiej i stołecznego samorządu trafił najpierw Artur W., który był prezesem państwowej firmy Naftor w czasach rządów PO-PSL, a następnie kolejno skarbnikiem PO na Ochocie, wiceburmistrzem Bielan, a ostatnio burmistrzem Włoch.

W ostatnich wyborach samorządowych mandat radnego uzyskał Rafał Trojan, przyrodni brat Artura W. Fakt pokrewieństwa

jest owiany tajemnicą – nie wiadzą o tym w samorządzie we Włochach, a kandydat (czyli Rafał Trojan) nie chwalił się tym pokrewieństwem podczas kampanii.

– Zupełnie się nie wyróżnia, na sesjach nie zabiera głosu, nie jest widoczna jego aktywność – mówi nam Christian Młynarek, dzielnicyowy radny PiS.

Rafał Trojan zasiada w komisji budżetu (jest wiceprzewodniczącym), komisji ładu przestrzennego, infrastruktury i ochrony środowiska, komisji rewizyjnej oraz w komisji skarg, wniosków i petycji. Zanim został radnym miał firmę zajmującą się m.in. obrotem nieruchomościami RTR Rafał Trojan i był inspektorem w wydziale nieruchomości Urzędu Dzielnicy Ochota (obecnie przebywa na bezpłatnym urlopie).

Burmistrz Włoch Artur W. został zatrzymany przez CBA w minioną środę, a w piątek sąd przychylił się do wniosku prokuratury i aresztował go na trzy miesiące. Jest on podejrzany o przyjęcie łapówki (200 tys. zł) w związku z pełnieniem funkcji publicznej. Do aresztu trafił także Sabri B., deweloper, były właściciel klubu sportowego Pogoń Szczecin. Prokuratura Okręgowa w Warszawie przedstawiła mu zarzut udzielenia korzyści majątkowej Arturowi W. w zamian za przychylność burmistrza w załatwianiu decyzji administracyjnych procedowanych w Urzędzie Dzielnicy Włochy, dotyczących warunków zabudowy nieruchomości położonych w Warszawie przy ul. Łopuszańskiej.

Dorota Kania



fot. arch./d

TRAGEDIA W OPOLSKIEM

ŚMIERĆ W SZAMBIE \ We wsi Mnichus pod Opolem mężczyzna wpadł do studzienki kanalizacyjnej z szambem. Oficer dyżurny KW Państwowej Straży Pożarnej poinformował PAP, że ofiara wypadku nie żyje.



Muzeum Żołnierzy
Wyklętych

MUZEUM ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

KONKURS NA DYREKTORA \ Ostrołęcki ratusz prowadzi konkurs na stanowisko dyrektora Muzeum Żołnierzy Wyklętych. Po rezygnacji Jacka Karczewskiego pełniącym obowiązki szefem placówki jest dr Jerzy Kurstak.

POLSKA

5

POWIĄZANIA \ Prezydent Warszawy w służbie perwersji

Sado-maso w humanitarnej otoczce

Rafał Trzaskowski ochoczo wspiera wszelkie inicjatywy środowiska LGBT. W łaski stołecznego ratusza wkupiła się m.in. Fundacja ReFForm, deklarująca walkę z „wykluczeniami”. Jak ujawniła „Gazeta Polska”, kierują nią właściciele sieci sex shopów dla sadomasochistycznych homoseksualistów-fetyszystów. „Koledzy pana Trzaskowskiego ostro jada...” – ocenił red. Tomasz Sakiewicz w „Politycznej kawie” w TV Republika.

Aleksander Mimier

Fundacja ReFForm powstała w 2016 r. Jej pierwsze dotacje z miejskiej kasy były raczej skromne. W 2018 r. otrzymała 2200 zł oraz 3100 zł darowizny od sponsorowanego przez miasto Warszawa Zjednoczenia „Pozytywni w Tęczy”. Jednak współpraca między fundacją a miastem dopiero rozkwita. Jedną z ostatnich inicjatyw finansowanych przez stołeczny budżet jest projekt „Razem Plus II”. Celem akcji jest wsparcie nosicieli HIV w Warszawie. Wysokość grantu? 345 tys. zł na lata 2018–2020. Udział w projekcie bierze pięć organizacji pozarządowych, w tym właśnie Fundacja ReFForm.

Jej prezesem jest Robert Strzelecki, a jego zastępcą Marcin Fröhlich. Pano wie są właścicielami i dyrektorami hurtowni akcesoriów erotycznych Playroom, do której należą największe w Polsce gejowskie salony fetyszu. „W naszej ofercie znajdziesz wszystko to, co jest Ci niezbędne do zerżnięcia i zniewolenia Twojego ciele” – czytamy na oficjalnej stronie sieci ww. sklepów. Z uwagi na przyzwoitość publikacji staniemy na jednym zacytowanym zdaniu. – Nikt nie sprawdzał, czym oprócz prowadzenia fundacji zajmuje się jej fundator – odniósł się do sprawy prezydent Rafał Trzaskowski. Wskazał, że „konkurs został rozstrzygnięty trzy lata temu za prezydentury Hanny

Gronkiewicz-Waltz”. – Chodziło o zapobieganie i profilaktykę w sprawie AIDS – dodał. Stołeczny radny Koalicji Obywatelskiej Paweł Lech ocenił w rozmowie z „Codzienną”, że „każdy, kto spełnia wymagania konkursu, powinien otrzymać wsparcie ze strony miasta”. Przyznał jednak, że – w wypadku udzielania „poważnych kwot” – warto sprawdzać historię fundacji. – Ze względów społeczno-wychowawczych nie należało podpisywać umów z tego typu fundacją – ocenił, nawiązując do działalności zarządu ReFForm. Obecny w studiu „Politycznej kawy” poseł Prawa i Sprawiedliwości Marcin Horała wskazał, że „prawdziwy lider musi umieć roz-



Nikt nie sprawdzał, czym oprócz prowadzenia fundacji zajmuje się jej fundator... – broni się dziś Rafał Trzaskowski | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

różnić rzeczy ważne od nieważnych”. – Rozróżnienie pana Trzaskowskiego jest zdumiewające. Zależy mu na tramwaju równości, dotacjach dla takich właśnie

fundacji, niekoniecznie natomiast przywiązuje wagę do milionów litrów szamba wylewającego się do Wisły – mówił polityk na antenie Telewizji Republika.

Pamiętajmy o naszych bliskich zmarłych

ŚWIĄTECZNE DNI \ Odwiedzin na cmentarzach nie traktujmy jak sentymentalnego spaceru. Modlitwę i odpusty, które możemy uzyskać, nawiedzając cmentarze, ofiarujemy za bliskich nam zmarłych – apeluje bp Artur Miziński, sekretarz generalny episkopatu Polski. W miniony piątek obchodziliśmy uroczystość Wszystkich Świętych, a w sobotę Dzień Zaduszny.

Dzień Zaduszny to czas szczególnej i gorliwej modlitwy do Boga, by zmarli mieli udział w zwycięstwie Chrystusa nad śmiercią. Na naszą modlitwę czekają ci, którzy po śmierci są w oddaleniu od pełni Bożej miłości, potrzebują oczyszczenia, czyli czyśćca, który jest „przedsionkiem nieba” – podkreślił bp. Miziński. U progu 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II sekretarz generalny episkopatu przypomniał również słowa, które na temat czyśćca wypowiedział papież. „Czyścić to znaczy stan oczyszczenia, stan, w którym dusze przygotowane są do zbawienia, do szczęścia wiecznego, oczyszczają się jeszcze, ażeby dojrzeć do ostatecznego spotkania z Bogiem” – mówił papież w sierpniu 1999 r. Biskup Miziński dodał jednocześnie, że w naszym kraju była

i jest nadal częsta modlitwa w intencji dusz czyśćcowych. – Świadczą o tym msze św. w intencji zmarłych, wspominki i odprawiane za zmarłych msze św. gregoriańskie oraz modlitwy przy grobach – powiedział. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki we wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych przewodniczył mszy św. – W Dzień Zaduszny Kościół stara się przyjść z pomocą swoimi modlitwami zmarłym, którzy podczas ziemskiego życia byli wprawdzie otwarci na Boga, ale w sposób niedoskonały – powiedział w katedrze poznańskiej. Podczas liturgii abp Gądecki wspominał papieża Jana XIII, który w 968 r. ustanowił w Poznaniu pierwszą diecezję w Polsce, a także biskupów, arcybiskupów i prymasów

Polski, którzy tu pasterzowali, oraz królów i władców polskich pochowanych w katedrze – Mieszka I, Bolesława Chrobrego, Mieszka II, Kazimierza Odnowiciela, Władysława Odonica, Przemysła I, Bolesława Pobożnego, Przemysła II i Rychezę. Ks. Paweł Rytel-Andrianik, rzecznik KEP, przypomniał wczoraj, że od 1 do 8 listopada możemy uzyskać odpust zupełny i ofiarować go za osobę zmarłą. – To jeden z najcenniejszych darów, które możemy ofiarować naszym bliskim zmarłym – powiedział. Odpust można uzyskać, odwiedzając cmentarz oraz spełniając zwykłe warunki: brak przywiązania do grzechu, komunია św., modlitwa w intencjach wyznaczonych przez Ojca Świętego i wyznanie wiary.

Paweł Tunia

Kosiniak-Kamysz ma koncepcję

POLITYKA \ Żeby wygrać wybory prezydenckie, nie wystarczy być dzisiaj kandydatem formacji politycznej. Trzeba być kandydatem szerokiego porozumienia – apelował wczoraj prezes PSL. Rada naczelna partii podjęła uchwałę, że kandydatem ludowców na prezydenta będzie Władysław Kosiniak-Kamysz.

W Wierchocławicach odbyło się w niedzielę uroczyste posiedzenie Rady Naczelnej PSL. W jego trakcie do wyborów prezydenckich odniósł się sam lider Koalicji Polskiej. – Aby wygrać wybory prezydenckie, nie wystarczy być dzisiaj kandydatem formacji politycznej – mówił. Chwilę później podkreślił, że „PSL jest gotowe stanąć do tych wyborów”. – Zanim będzie oficjalne zgłoszenie kandydata PSL, zanim rozpocznie się oficjalna kampania, spróbujemy wyłonić wspólnego kandydata jak najszerzych środowisk na opozycji – mówił prezes PSL dziennikarzom po zakończeniu obrad. Ocenił, że szanse ma jedynie kandydat reprezentujący „szersze środowisko”. Zapowiedział gotowość do prawyborów z Platformą

Obywatelską oraz akcję „Prezydent 2020”. Podczas spotkania Kosiniak-Kamysz będzie prezentował PSL-owską koncepcję prezydentury. – Jestem gotowy do kandydowania, ale chciałbym, aby odbyły się prawyборы. Jakby znalazł się ktoś godniejszy, ktoś kto ma szansę na zwycięstwo, ja go będę wspierał – zapewnił. Deklaracje Kosiniaka-Kamysza politolodzy oceniają jako wyraz wyrachowania ze strony lidera ludowców. – Uważam, że prezes PSL jest zdecydowany, niezależnie od Platformy Obywatelskiej, by wystartować w tych wyborach – tłumaczy politolog dr Krzysztof Kawęcki w rozmowie z „Codzienną”.

Aleksander Mimier

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19

KULTURA

20

SPORT



fot. Russell Cheyne/Reuters

SZKOCJA CHCE NOWEGO REFERENDUM

EDYNBURG \ Szeftowa autonomicznego szkockiego rządu Nicola Sturgeon, przemawiając w sobotę w Glasgow na wielkim wiecu zwolenników niepodległości, apelowała, by „oddać przyszłość Szkocji w ręce Szkocji”. Zapowiedziała, że złoży wniosek o nowe referendum w przyszłym roku.

BARCELONA \ Utrata przez ofiarę przytomności skróciła karę dla oprawców

Gwałt na nieprzytomnej to... nie gwałt

Kataloński sąd uniewinnił z zarzutu gwałtu pięciu mężczyzn, którzy dopuścili się agresji seksualnej na 14-latkę, i skazał ich za „wykorzystanie seksualne” dziewczyny, za co jest przewidziana niższa kara. – Ci barbarzyńcy zgwałcili jedną z nas, a wymiar sprawiedliwości dopuścił się gwałtu na nas wszystkich! – zaprotestowały Hiszpanki.

Joanna Kowalkowska

W czwartek sąd w Barcelonie wydał wyrok w sprawie pięciu mężczyzn, którzy w 2016 r. zgwałcili 14-latkę podczas zabawy w mieście Manresa w okolicach katalońskiej stolicy. Dwaj Hiszpanie, dwaj Kubańczycy i Argentyńczyk dopuścili się czynności seksualnych na nastolatce, która pod wpływem alkoholu straciła przytomność.

Sąd w Barcelonie uznał, że sprawcy nie mogą odpowiadać za gwałt, gdyż młodzi mężczyźni nie użyli wobec niej siły ani jej nie zastraszyli. Ze względu na okoliczności oskarżeni usłyszeli wyroki od 10 do 12 lat po-

zbawienia wolności za „wykorzystanie seksualne”. W przypadku gwałtu kara wyniosłaby natomiast od 15 do 20 lat więzienia.

Czwartkowy wyrok zelektryzował opinię publiczną w Hiszpanii, w szczególności kobiety, które wyszły na ulice w akcie protestu przeciwko niższej niż spodziewana karze. „Kolejny haniebny wyrok wymiaru sprawiedliwości, który nie chce zrozumieć, że tylko wyraźnie wypowiedziane »tak« jest zgodą” – skomentowała wyrok burmistrz Barcelony Ada Colau w mediach społecznościowych. „Nie jestem sędzią i nie wiem, na ile lat więzienia zasługują, ale wiem, że to nie było wykorzystanie. To był gwałt!” – oświadczyła polityk.

Colau odniosła się w tych słowa do jeszcze innej sprawy – przed trzema laty ofiarą pięciu mężczyzn padła 18-latka z Pampeluny. W skład grupy gwałcicieli wchodził m.in. były wojskowy. W pierwszej instancji mężczyźni zostali zwolnieni z zarzutu gwałtu i usłyszeli wyrok dziewięciu lat więzienia za wykorzystanie seksualne. Fala oburzenia sprawiła jednak, że w czerwcu br. Sąd Najwyższy skazał oprawców za gwałt.

Ubiegłotygodniowe orzeczenie sprawiło, że w Hiszpanii podjęto dyskusję nad wprowadzeniem zmian w prawie. Specjaliści rozważają zmianę przepisów tak, aby o gwałcie nie przesądzało zastraszanie czy agresja



Kolejny skrajnie niesprawiedliwy wyrok ws. gwałtu zbiorowego wywołał w Hiszpanii protesty uliczne | fot. Eloy Alonso/Reuters

wobec ofiary, ale brak jej zgody na współzycie. Komentatorzy powołują się na inne kraje, w których prawodawstwo gwałt jest definiowany jako stosunek seksualny bez zgody jednego z partnerów. Tymczasem policyjne

statystyki w Hiszpanii wskazują na wzrost liczby gwałtów zbiorowych. W 2017 r. policja odnotowała 14 podobnych przestępstw, podczas gdy od stycznia do lipca br. zgłoszono 40 gwałtów zbiorowych.

Stracili stołki za melony i ziemniaki

TOKIO \ Dwaj prominentni japońscy ministrowie złożyli dymisję ze stanowisk. Powodem było to, że media dowiedziały się o prezentach wręczanych przez nich wyborcom m.in. w postaci delikatesów.

Pierwszym ministrem z gabinetu Shinzō Abego, który zrezygnował ze stanowiska, był Isshu Sugawara, minister handlu. Podjął ten krok, gdy wyszło na jaw, że podczas kampanii wyborczej w 2007 r. częstował swoich wyborców przekąskami z kraba i kantalupami – które w Japonii są uważane za towary luksusowe i relatywnie drogie. Miał również wręczyć jednemu z wyborców podczas pogrzebu tradycyjny datek pieniężny w wysokości ok. 700 zł.

Sześć dni później swoją rezygnację ogłosił minister sprawiedliwości Katsuyuki Kawai. Stało się tak po artykule, w którym dziennikarze ujawnili, że Kawai podczas tegorocznej kampanii wyborczej rozdawał swoim wybor-

com ziemniaki, które dostał od innego polityka. Media odkryły również, że jego żona, która kandydowała do parlamentu, płaciła swoim pracownikom dwa razy większe dniówki niż dopuszczalne przez japońskie prawo.

Obydwa artykuły zostały opublikowane przez ten sam japoński tygodnik – „The Weekly Bunshun”. Ministrowie, którzy piastowali swoje stanowiska od zaledwie dwóch miesięcy, nie przyznali się do zarzucanych im czynów i stwierdzili, że ich decyzja była motywowana wyłącznie dobrem rządu.

Stawiane im zarzuty mogą się wydawać śmieszne i nieistotne, ale Japończycy niezwykle poważnie traktują kwestie korupcji politycz-

nej. W latach 70. i 80. kraj ten dotknęła fala poważnych skandali korupcyjnych. W ich wyniku wprowadzono niezwykle surowe prawo dotyczące wręczania przez polityków korzyści majątkowych, nawet jeśli chodzi o częstowanie ziemniakami.

– Nie chodzi o to, czy to 10 tys. jenów czy milion jenów. Nawet jeśli to 10 czy 100 jenów, łamanie przez polityków przepisów jest problematyczne” – skomentował Hiroshi Shiratori, profesor uniwersytetu Hosei.

Zdaniem komentatorów te dymisje świadczą, że premier Abe – który jeszcze w tym miesiącu zostanie najdłuższym urzędującym japońskim szefem rządu – trzyma swoich ludzi krótko i unika wszystkich, co mogłoby zdestabilizować jego rząd. „Myślę, że to zdrowy znak dla japońskiej demokracji, iż rząd czuje, że nawet niewielkie z naszej perspektywy naruszenia przepisów finansowych kampanii powinny być traktowane bardzo poważnie i skutkować rezygnacjami czołowych ministrów” – skomentował Philip Lipsy, dyrektor Centrum Studiów nad Globalną Japonią uniwersytetu w Toronto.

Wiktoria Młynarz

Drezno ma problem z neonazistami

SAKSONIA \ Rada miejska Drezna przyjęła w ubiegłym tygodniu rezolucję nawołującą do walki z zagrożeniem nazistowskim i ksenofobicznym w mieście, które jest „w stanie nazistowskiego zagrożenia” (Nazinotstand).

Widząc zagrożenie ze strony ruchów neonazistowskich i ksenofobicznych, politycy skrajnie lewicowego oraz satyrycznego ugrupowania Die Partei, zasiadający w radzie miejskiej Drezna, podjęli w ubiegłym tygodniu kroki mające „wzmocnić społeczeństwo obywatelskie oraz demokrację w mieście”. Cel ten ma być realizowany m.in. poprzez finansowanie programów edukacyjnych „zwiększających kulturę polityczną”. Kolejnym krokiem, który zaplanowano w rezolucji, jest podjęcie działań dotyczących lepszej ochrony ofiar ataków ksenofobicznych i rasistowskich, a także antysemickich.

– Miasto ma poważny problem z neonazistami i musimy coś z tym zrobić – powiedział Max Aschenbach z Die Partei, który był inicjatorem rezolucji. Rad-

ny wskazał ponadto na demonstracje organizowane od 2014 r. przez antymuzułmańską i antyimigrancką Pegidę, a także na ksenofobiczne ataki, które mają miejsce w Dreźnie oraz innych miastach Saksonii.

Rezolucja dotycząca Nazinotstand została poparta przez 39 radnych z ugrupowań Die Partei, Zielonych, Lewicy, Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) oraz Wolnej Partii Demokratycznej (FDP). Przeciwnie głosowało 29 polityków Alternatywy dla Niemiec (AfD) i Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU). Rzecznik prasowy CDU skrytykował działania podjęte przez Die Partei, mówiąc, że jest to jedynie „polityka symboli” oraz reprezentuje „językową pomyłkę”.

(pk)



IS ZABIŁO FRANCUSKIEGO OFICERA

BAMAKO \ Państwo Islamskie (IS) wzięło odpowiedzialność za piątkowy zamach w Mali w pobliżu granicy z Nigrem, w którym zginęło 49 żołnierzy, w tym francuski oficer.

fot. Benoit Tessier/Reuters



fot. Toby Melville/Reuters

TORYSI WYPRZEDZAJĄ LABURZYSTÓW

LONDYN \ W wyborach parlamentarnych 12 grudnia Partia Konserwatywna może uzyskać 36 proc. głosów, a Partia Pracy 28 proc. – wynika z sondażu dla tygodnika „Sunday Telegraph”.

ŚWIAT

7

BLISKI WSCHÓD \ Terroryści IS są wszędzie niepożądani

Turcja grozi zalaniem Europy islamistami

Turcja zagroziła odesłaniem do krajów pochodzenia kilkuset terrorystów z Państwa Islamskiego (IS), schwytanych w północnej Syrii. Sporą część wśród nich stanowią przybysze z krajów europejskich, takich jak Belgia, Francja czy Niemcy.

Paweł Kryszczak

Działania Europy są zarówno nieakceptowalne, jak i nieodpowiedzialne – oznajmił w sobotę szef resortu spraw wewnętrznych Turcji. Süleyman Soyly oskarżył tym samym kraje europejskie o przerzucenie na Turcję problemu terrorystów z Państwa Islamskiego pojmanych w Syrii przez tureckie siły zbrojne. Dżihadysty z IS wpadli w ręce tureckich wojskowych podczas operacji realizowanej przeciwko kurdyjskim Ludowym Jednostkom Samobrony (YPG) w północno-wschodniej Syrii. Celem ofensywy o kryptonimie „Źródło pokoju” było opanowanie przez Turków szerokiej na 30–35 km i długiej na 480 km syryjskiej strefy przygranicznej.

– Nie jesteśmy hotelem dla członków Państwa Is-



Turcja i USA domagają się przyjęcia, a następnie osądzenia dżihadystów z europejskimi paszportami w ich ojczyznach

| fot. Alkis Konstantinidis/Reuters

lamskiego – gorączkował się podczas konferencji szef MSW Turcji. Polityk ogłosił nawet, że członkowie IS zostaną odesłani do krajów swojego pochodzenia.

Większość europejskich krajów, w tym Wielka Brytania i Francja, sprzeciwia

się przyjmowaniu islamistów mających ich obywatelstwo, ale walczących po stronie Państwa Islamskiego. Kraje te robią wyjątek jedynie dla małych dzieci. Wynika z polityki bezpieczeństwa. W sytuacji, w której dowody zbrod-

ni pozostały na Bliskim Wschodzie, a większość świadków nie żyje, dżihadystom byłoby bardzo trudno udowodnić ich zbrodnie. Przy niewystarczających dowodach islamista musiałby zostać wypuszczony na wolność.

Dostrzegając ten problem, władze Holandii i Wielkiej Brytanii już wcześniej zdecydowały się na odbieranie obywatelstwa osobom powiązanym z Państwem Islamskim. Również te działania zostały krytykowane przez Soyly.

Innym krajem, który domaga się przyjęcia przez ich ojczyzny, a następnie osądzenia dżihadystów z europejskimi paszportami, są Stany Zjednoczone. Jak zauważył w ubiegłym miesiącu prezydent USA, terroryści przetrzymywani m. in. w obozach Syryjskich Sił Demokratycznych pochodzą z Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii i wielu innych państw. – Powiedziałem im wprost: jeśli nie weźmiecie tych islamistów, to zdecydujemy się na zrzuconie ich przy waszych granicach, a wy będziecie musieli ich wylapać – zapowiedział wówczas Donald Trump.

Zachód przegrywa walkę o Serbię z Moskwą

BALKANY \ Serbia nieustannie zbliża się ku Rosji. W ostatnim czasie oba kraje zintensyfikowały współpracę militarną, gospodarczą i polityczną. Nie umyka to uwadze m.in. USA i UE, które wyraziły swoje zaniepokojenie.

Serbskie władze oficjalnie deklarują chęć przystąpienia do Unii Europejskiej, ale także zachowania bliskich relacji z Moskwą. Nie są przy tym zainteresowane wejściem do NATO, gdyż wciąż silne są w tym społeczeństwie resentymenty związane z bombardowaniem tego kraju przez lotnictwo Sojuszu w czasach Slobodana Miloševicia i konfliktu w Kosowie. Z sondażu przeprowadzonego niedawno przez serbskie Biuro ds. Badań Społecznych (BIRODI) 45,5 proc. obywateli tego kraju uważa członkostwo w UE za priorytet polityki zagranicznej tego kraju. Nieco ponad jedna trzecia pytaných sądzi, że ich kraj nie powinien przystępować ani do UE, ani do NATO.

Sytuacja, gdy Belgrad pozostaje poza zachodnimi strukturami, jest pożądana dla Moskwy, która wciąż uważa Balkany za swoją strefę wpływów. Serbia zaś stara się wykorzystywać relacje z Moskwą, by wzmocnić się militarnie i przyciągnąć inwestycje. W ubiegłym tygodniu w Serbii rozpoczęto rozlokowywanie rosyjskich elementów S-400, a także samobieżnych przeciwlotniczych zestawów artyleryjsko-rakietowych Pancyr-S1. W sobotę współpraca militarna obu krajów spotkała się z krytycznym odbiorem ze strony USA. – Waszyngton jest poważnie zaniepokojony faktem, że Serbia kupuje rosyjską broń, a przede wszystkim tym, że Moskwa dostar-

cza jej przeciwrakietowe systemy obronne S-400 – powiedział specjalny przedstawiciel USA ds. Bałkanów Zachodnich Matthew Palmer.

Jednak oprócz współpracy militarnej oba kraje intensyfikują również współpracę gospodarczą. 22 października Serbia podpisała umowę o wolnym handlu z kierowaną przez Rosję postsowiecką Eurazjatycką Unią Gospodarczą (EUG). Według Belgradu porozumienie to pozwoli na bezcłowy eksport ok. 95,5 proc. serbskich produktów do EUG. Według przedstawionych danych w ubiegłym roku handel z państwami EUG, w których mieszka ponad 180 mln ludzi, miał wynieść 3,4 mld dol.

Rozmowy prowadzone w tej sprawie spotkały się z krytyczną oceną UE. To bowiem wciąż Wspólnota pozostaje najważniejszym partnerem handlowym Serbii. Handel dwustronny stanowi prawie dwie trzecie całkowitej wymiany handlowej Belgradu, a z Rosją jedynie 10 proc. Ponadto europejskie inwestycje w Serbii są ponad 10-krotnie wyższe niż rosyjskie.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

Ochrona Schengen wciąż nieskuteczna

SZTOKHOLM \ Szwedzki rząd przedłużył o kolejne sześć miesięcy wzmoczoną kontrolę graniczną. Politycy informują o ciągłym zagrożeniu terrorystycznym spowodowanym słabym zabezpieczeniem granic Schengen.

W czwartek rząd w Sztokholmie poinformował o kolejnym przedłużeniu kontroli na granicach kraju w związku z utrzymującym się ryzykiem zagrożenia terrorystycznego. Raport urzędu ds. bezpieczeństwa wykazał, że wciąż istnieje wysokie ryzyko ataku na bezpieczeństwo publiczne i ingerencji w wewnętrzne struktury kraju.

– Urząd ds. bezpieczeństwa nie zmienił swojej oceny w sprawie zagrożenia terrorystycznego, które wciąż jest podwyższone – wyjaśniał decyzję rządu szef szwedzkiego MSW Mikael Damberg, dodając, że sytuacja wynika z niewystarczającego zabezpieczenia zewnętrznych granic Schengen. Szwedzki rząd zwraca uwagę, że inni sygnatariusze układu z Schengen, tj. Austria, Dania, Niemcy oraz Norwegia, również bardzo kontrolują swoje gra-

nice. Politycy dodają, że bez dodatkowych wysiłków ze strony rządu mieszkańcy Szwecji mogą paść ofiarą religijnych ekstremistów. Specjaliści umieszczają zagrożenie w Szwecji na poziomie 3 w pięciostopniowej skali.

Decyzją rządzących wzmoczona kontrola na granicach potrwa tym samym przynajmniej do maja 2020 r., kiedy rząd w Sztokholmie ponownie przeanalizuje stan zagrożenia terrorystycznego i zadecyduje o dalszej formie ochrony granic. Jak pisała „Codzienna”, stan utrzymuje się od 2015 r., kiedy do kraju masowo zaczęli napływać imigranci z Afryki i Bliskiego Wschodu. W listopadzie 2015 r. Sztokholm odnotował rekordowe 163 tys. wniosków o azyl, co znacznie przekroczyło możliwości ośrodków przyjmujących imigrantów.

.....
(jk)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19

KULTURA

20

SPORT



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ZNOWELIZOWANO VAT NA KSIĄŻKI I PRASĘ

FISKUS \ Od 1 listopada książki wszelkiego rodzaju, także te w formie elektronicznej, podlegają 5-proc. stawce (dotychczas były one opodatkowane 23 proc. stawką VAT), a gazety, dzienniki i czasopisma, także e-prasa, są objęte 8-proc. stawką VAT. Można już też występować do fiskusa o wydanie wiążącej informacji stawkowej dotyczącej VAT.

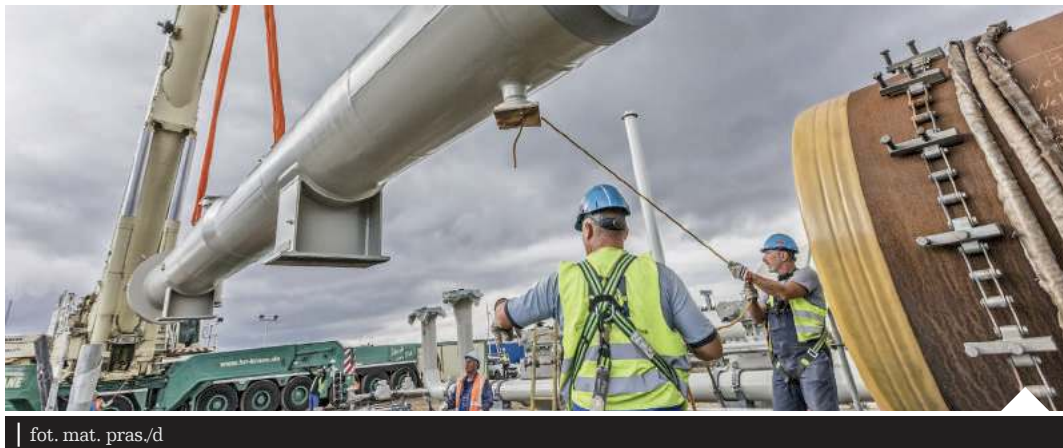
ENERGIA \ Duńczycy, rozpatrując wniosek o budowę Nord Stream 2, stosowali strajk włoski

Wciąż możliwe są sankcje na Nord Stream 2

Dania zrobiła ile mogła w sprawie Nord Streamu 2. Teraz czas na działania Komisji Europejskiej – uważa ekspert Wojciech Jakóbiak. Ostatniego słowa w tej kwestii nie powiedziały jeszcze Stany Zjednoczone. Senator Joe Manchin twierdzi, że wciąż możliwe są sankcje USA wobec firm zaangażowanych w budowę rurociągu.

Jan Kamieniecki

Duńska Agencja Energetyki wydała zgodę na ułożenie gazociągu Nord Stream 2 w duńskich wodach terytorialnych. Agencja napisała w zamieszczonym na stronie internetowej oświadczeniu, że udzieliła zezwolenia na budowę 147-kilometrowego odcinka rurociągu na południowy wschód od wyspy Bornholm. Dania była do tej pory jedynym krajem, który nie wydał zezwolenia na ułożenie Nord Streamu 2 w swoich wodach. – Dania zrobiła ile mogła w sprawie Nord Streamu 2 – ocenia ekspert Wojciech Jakóbiak, redaktor naczelny portalu BinzesAlert.pl.



fot. mat. pras./d

Nawiązał w ten sposób do sugestii, że Duńczycy, rozpatrując wniosek o budowę Nord Stream 2 przez ich wyłączną strefę ekonomiczną, stosowali strajk włoski, czyli wydała zgodę, skrupulatnie przestrzegając procedur i w ten

sposób maksymalnie opóźniając rosyjską inwestycję.

– Wniosek o budowę Baltic Pipe przez wyłączną strefę ekonomiczną Danii został zatwierdzony kilka dni przed zatwierdzeniem analogicznego wniosku dla Nord Stre-

amu 2. Duńczykom trudno byłoby tłumaczyć dużo dłuższe rozpatrywanie wniosku w sprawie rosyjskiego gazociągu po akceptacji Baltic Pipe – wyjaśnia Jakóbiak.

– Dania odegrała istotną rolę w sporze o Nord Stream 2.

Teraz czas na działania Komisji Europejskiej, która powinna wspierać jak najszybsze zakończenie rozmów o przyszłości dostaw gazu przez Ukrainę. Ważny będzie także nacisk KE na implementację zapisów dyrektywy gazowej mającej narzucić prawo unijne na Nord Stream 2 w obszarze Niemiec – podkreśla ekspert.

„Washington Examiner” po ogłoszeniu duńskiej zgody na budowę Nord Streamu 2 napisał, że jest coraz mniej czasu, by zatrzymać rosyjski projekt. Cytowany przez dziennik Nikos Tsafos, ekspert Center for Strategic and International Studies, wyraził rozczarowanie działaniami USA w tej sprawie. – Od dwóch lat słyszeliśmy o nadchodzących sankcjach na Nord Stream 2, jednak one nie nadeszły – powiedział.

Zaniepokojenie nową sytuacją wyraził też senator Joe Manchin, członek senackiej komisji energii. Wydaje się jednak, że Stany Zjednoczone nie powiedziały jeszcze ostatniego słowa w tej kwestii. – Wciąż możliwe jest nałożenie przez USA sankcji na podmioty i osoby zaangażowane w projekt Nord Stream 2 – podkreślił Manchin.

(PAP, BiznesAlert.pl)

Rząd nie podwyższy wieku emerytalnego

EMERYTURA \ Nowy rząd będzie musiał się zająć wyzwaniem rynku pracy cierpiącego na brak pracowników, ale zmieniać wieku emerytalnego nie będzie – powiedział minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz. Dodała, że pojawią się zachęty motywujące seniorów do wydłużenia aktywności zawodowej.

Według zapowiedzi premiera Mateusza Morawieckiego w ciągu kilku miesięcy po powołaniu rządu będzie przygotowana ustawa zapewniająca wypłaty trzynastej emerytury nie tylko w przyszłym roku, ale także w kolejnych latach. – Zapowiedzieliśmy przed wyborami i dotrzemy słowa z całą pewnością: będzie ustawa gotowa w ciągu trzech miesięcy, w ciągu 100 dni po powołaniu rządu, żeby zatwierdzić, żeby nie było żadnych wątpliwości, że trzynasta emerytura będzie wypłacona w przyszłym roku i w kolejnych latach – podkreślił szef rządu.

To jednak nie jest koniec dobrych informacji dla seniorów. Minister Emilewicz zapewniła, że nie ma pomysłu podwyższania wieku emerytalnego. – Zmiany wie-

ku emerytalnego na pewno nie będzie, ale modele zachęt czy benefitów w ramach srebrnej ekonomii będziemy starali się rozważać – powiedziała Emilewicz.

Minister podkreśliła, że aktywność zawodowa w Polsce jest wysoka – mówimy o ok. 72 proc. aktywnych zawodowo w okresie między 20. a 65. rokiem życia. Przyznała, że średnia europejska jest nieco wyższa. – Stawiamy diagnozę i zdajemy sobie sprawę, jak wygląda rynek pracy w Polsce, który szuka pracowników. Pracodawcy sygnalizują, że jest on dzisiaj dla nich jednym z największych wyzwań. Pewnie w nowej kadencji nowy rząd będzie musiał się tymi tematami także zająć – wskazała Emilewicz.

(p.woz., PAP)

Mikrorachunek podatkowy od 1 stycznia

FISKUS \ Od początku 2020 r. każdy podatnik będzie miał swój jeden, stały, indywidualny rachunek, który będzie służył do wpłat podatków PIT, CIT i VAT. Tak zwany mikrorachunek podatkowy to nowe uproszczenie przygotowane przez Ministerstwo Finansów i Krajową Administrację Skarbową.

Rozwiązanie to będzie bardzo użyteczne, gdyż będzie można z niego korzystać za pośrednictwem różnych urządzeń elektronicznych, w tym mobilnych, np. smartfonów – poinformował na spotkaniu z dziennikarzami Jerzy Kwieciński, minister finansów, inwestycji i rozwoju. Mikrorachunek podatkowy będzie na razie służył do wpłat do urzędu skarbowego podatków PIT, CIT i VAT. W przyszłości mikrorachunek ma być wykorzystywany także do regulowania innych zobowiązań podatkowych.

Chociaż nowe regulacje wchodzić w życie od 1 stycz-

nia 2020 r., to już obecnie podatnik może sprawdzić swój numer mikrorachunku w generatorze dostępnym na stronie www.podatki.gov.pl lub w dowolnym urzędzie skarbowym. Wystarczy tylko podać swój numer PESEL lub NIP. – Generator mikrorachunku podatkowego działa całodobowo, dzięki temu swój numer można sprawdzić w każdym czasie i miejscu, np. korzystając z telefonu czy tabletu. Korzyścią dla podatników jest również to, że wygenerowanie i prowadzenie mikrorachunku jest całkowicie bezpłatne – wyjaśnił minister Kwieciński. Jak podano w komunikacie

resortu finansów, numer mikrorachunku jest nadawany każdemu podatnikowi i płatnikowi automatycznie, to znaczy, że nie wymaga składania żadnych wniosków do urzędu skarbowego. Dlatego nie powinno się korzystać z żadnych innych stron internetowych niż www.podatki.gov.pl lub np. numerów rachunków otrzymanych mejlem albo SMS-em. Mogą one bowiem być próbą wyłudzenia danych. Dotychczasowe rachunki urzędów skarbowych do wpłat PIT, CIT i VAT pozostaną aktywne do 31 grudnia 2019 r.

Dzięki nowemu rozwiązaniu podatnicy, żeby zapłacić PIT, CIT i VAT, nie będą musieli wybierać oddzielnych rachunków, co uczyni ten proces wygodniejszym i szybszym. Ograniczy to także liczbę omyłkowych przelewów na niewłaściwe konto. Poza tym jeśli podatnik się przeprowadzi lub zmieni siedzibę firmy, nadal będzie się posługiwał samym mikrorachunkiem podatkowym. A dzięki sprawniejszej obsłudze płatności PIT, CIT i VAT szybciej będzie można otrzymać potrzebne zaświadczenia, np. o niezaleganiu w podatkach.

(ar)

SYSTEM BANKOWY, JEGO FUNKCJE I STRUKTURA

Bank wszystkich banków

polska gospodarka



Narodowy Bank Polski pełni w naszym kraju nadrzędną rolę w systemie bankowym, będąc bankiem centralnym Polski. Do jego kompetencji należą m.in. emisja pieniądza, czyli dbanie, aby w obiegu nie zabrakło prawnych środków płatniczych, tzn. banknotów i monet, oraz zapewnianie ich dostępności dla działających w naszym kraju komercyjnych instytucji bankowych. Jego drugim ważnym zadaniem jest dbanie o wartość polskiego pieniądza, które realizuje, prowadząc politykę pieniężną.

Z tym drugim zadaniem wiążą się kolejne funkcje NBP, czyli rozliczeniowa i depozytowo-kredytowa wobec sektora bankowego. Szczególnie istotną funkcją NBP jest dbanie o bezpieczeństwo sektora finansowego. Jako bank centralny pełni funkcję pożyczkodawcy ostatniej instancji. Stabilność systemu finansowego ma w każdym kraju znaczenie nie tylko dla sprawnego funkcjonowania systemów rozliczeń pieniężnych, ale również zrównoważonego wzrostu gospodarczego, a w ostatecznym rozrachunku także stabilności cen. NBP jest ustawowo współodpowiedzialny za stabilność i rozwój systemu finansowego. Prezes NBP jest jednym z czterech członków Komitetu Stabilności Finansowej. Pełni tę funkcję obok ministra finansów, przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego i prezesa zarządu Bankowego Funduszu Gwarancyjnego.

Funkcje banku centralnego ujmowane są w trzech podstawowych kategoriach: banku emisyjnego, banku banków oraz banku

państwa. Są one wynikiem procesu ewolucji bankowości centralnej na przestrzeni setek lat. Banki centralne wyłoniły się na przełomie XVII i XVIII w. z banków emisyjnych. Pierwsze banki centralne powołano w Szwecji, Anglii i Francji. O tym, jak dynamiczny był proces rozwoju bankowości centralnej, świadczyć może fakt, że w 1900 r. zaledwie 18 państw posiadało banki centralne, natomiast obecnie tylko kilka mniejszych krajów, głównie wyspiarskich, pozostaje bez banków centralnych. Rola banku centralnego jako banku państwa współcześnie sprowadza się do świadczenia usług bankowych na rzecz rządu i innych centralnych instytucji państwowych. Gromadzi on dochody i realizuje wydatki budżetu państwa oraz zarządza rezerwami walutowymi kraju.

Bank centralny jako bank państwa organizuje również emisję oraz obsługę bonów i obligacji skarbu państwa. Kilka dekad temu – również w Polsce przed 1989 r. – istotną funkcją banków centralnych było również udzielanie rząd

kreduktów na sfinansowanie deficytu budżetowego. Jednak ze względu na proinflacyjny wpływ takiego rozwiązania większość krajów zakazuje współcześnie bankom centralnym udzielania pożyczek i kredytów rządowi oraz instytucjom publicznym.

Wyodrębnienie się banku centralnego z ogółu banków dało także początek kształtowaniu się funkcji banku centralnego jako banku

działania regulacyjne, bank centralny czuwa nad stabilnością systemu bankowego i międzybankowego rynku pieniężnego.

Kluczowa rola banku centralnego w gospodarce rynkowej wynika z jego pozycji monopolisty w zakresie emisji pieniądza gotówkowego, będącego jednocześnie środkiem płatniczym, miernikiem wartości oraz jednostką rozrachunkową. Wyemitowane banknoty

\\ Funkcje banku centralnego ujmowane są w trzech podstawowych kategoriach: banku emisyjnego, banku banków oraz banku państwa. \\

banków. Nadrzędna pozycja banku centralnego wobec banków komercyjnych prowadzących działalność depozytowo-kredytową i jego odpowiedzialność za kształtowanie polityki pieniężnej to podstawowe cechy współczesnego systemu bankowego. Pełniąc funkcję kredytodawcy najwyższej instancji, a także prowadząc

i monety wraz z rezerwami utrzymywanymi przez banki komercyjne w banku centralnym służą do dokonywania codziennych rozliczeń z tytułu transakcji międzybankowych oraz wypełnienia wymogu rezerwy obowiązkowej. Stanowią bazę, która warunkuje możliwość prowadzenia polityki pieniężnej.

W procesie kreacji pieniądza w systemie bankowym powstaje pieniądz bankowy (gotówkowy i bezgotówkowy), będący pochodną stanu rezerw banku centralnego. Bank centralny – dzięki posiadanym instrumentom polityki pieniężnej, takim jak np. stopy procentowe czy rezerwy obowiązkowe – ma wpływ na wielkość podaży pieniądza w sektorze bankowym.

Umożliwia mu to realizację jego podstawowego celu, jakim jest utrzymanie wartości pieniądza. Oznacza to przeciwdziałanie zarówno inflacji, jak i deflacji, które mają niekorzystny wpływ na przebieg procesów gospodarczych. Posiadając monopol w zakresie kontroli bazy monetarnej, bank centralny może regulować płynność na międzybankowym rynku pieniężnym, ustalając stopę procentową i w ramach operacji otwartego rynku dostosowując do niej wielkość rezerw. To zaś wpływa na wysokość stóp procentowych oferowanych przez banki komercyjne.

.....
(AMC)



Na straży polskiego pieniądza

Stopy procentowe banku centralnego są narzędziem kształtowania zasobów pieniądza, pozwalającym skutecznie reagować na zmiany wskaźnika inflacji, oraz dominującym kanałem transmisji impulsów w polityce pieniężnej.

W związku z obserwowanym odchodzeniem od ilościowego zarządzania rezerwami na rzecz wyznaczania ich oprocentowania większość banków centralnych wykorzystuje obecnie stopy procentowe jako instrument oraz cel operacyjny polityki pieniężnej. Ustalając oficjalne stopy procentowe na krótkoterminowe instrumenty refinansowania dla banków komercyjnych, bank centralny wyznacza

też korytarz wahań stóp rynkowych.

Stopy procentowe narzędziem polityki pieniężnej

W zarządzaniu bieżącą płynnością systemu bankowego banki centralne wykorzystują krótkoterminową stopę procentową, której poziom ustalany jest poprzez tzw. operacje otwartego rynku. Prowadząc krótkoterminowy zwrotny zakup lub sprzedaż papierów wartościowych bankom komercyjnym, bank central-

ny może ustalić tę stopę na wybranym przez siebie poziomie, a także pośrednio wpłynąć na krótkoterminowe rynkowe stopy procentowe. Oznacza to, że bank centralny ma możliwość kontroli poziomu krótkoterminowych stóp procentowych. Bank centralny ma również – choć znacznie mniejszą – możliwość oddziaływania na stopy długoterminowe – głównie za pomocą kształtowania oczekiwań co do przyszłego poziomu stóp krótkotermino-

wych. Ważną rolę w prowadzeniu polityki banku centralnego odgrywa wiarygodne zobowiązanie się władz banku do utrzymania stabilności cen, pozwalające na zakotwiczenie długoterminowych oczekiwań inflacyjnych. Zagadnienie odnosi się do wiarygodności przekonania uczestników rynku o tym, że bank centralny ma możliwości oraz wolę realizacji celu stabilności cen. Takie zaufanie bank centralny uzyskuje poprzez dotychczasowe dokonania, co z ko-

lei prowadzi do ustalenia się określonej reputacji banku.

Odsysanie kapitału, czyli rezerwy obowiązkowe

Stosowany przez bank centralny system rezerwy obowiązkowej pełni w coraz większym stopniu jedynie funkcję wspierającą w oddziaływaniu na płynność sektora bankowego. Większość banków centralnych polega obecnie na operacjach otwartego rynku, z reguły wykorzystując zmiany w wymogach rezerwy obo-



KWARTALNE LICZENIE BANKNOTÓW I MONET

STATYSTYKA MONETARNA \ Liczba banknotów i monet powszechnego obiegu pozostająca w obiegu gotówkowym jest liczona na koniec każdego kwartału bez uwzględniania banknotów i monet, które znajdują się w kasach i skarbcach Narodowego Banku Polskiego oraz złożonych przez NBP do depozytu w skarbcach innych banków.

wiązkowej tylko dla osiągnięcia bardziej technicznych celów mających związek ze strukturą zobowiązań systemu bankowego.

Wiele krajów ograniczyło nawet wymóg utrzymywania rezerw obowiązkowych. System Rezerwy Federalnej Stanów Zjednoczonych (Fed) zrobił to na początku lat 90. ubiegłego wieku. Niektóre banki centralne (Bank Anglii, Bank Kanady, Bank Rezerwy Nowej Zelandii) całkowicie od niego odstąpiły. Powodem jest słabnące znaczenie tego instrumentu polityki pieniężnej w związku z postępującą deregulacją i innowacyjnością rynków finansowych, jak również kosztami jego stosowania.

Niezależność banku centralnego

Niezależność banku centralnego pomaga bankom centralnym w osiąganiu ich celów. Autonomiczny bank centralny pomaga odizolować politykę pieniężną od politycznych cykli gospodarczych. Brak wystarczającego stopnia niezależności prawnej i faktycznej banku centralnego może prowadzić do sytuacji, w której politycy mają możliwość wpływu na kształtowanie polityki pieniężnej dla stymulowania wzrostu gospodarczego i zatrudnienia. Gdy banki centralne krajów rozwiniętych usiłowały w latach 60. i 70. XX w. pobudzać wzrost gospodarczy poprzez zwiększanie podaży pieniądza, oddziaływały w ten sposób w kierunku wyższej inflacji, co na dłuższą metę było niekorzystne dla ich gospodarek, przy czym wpływ takiej polityki monetarnej na inflację ujawnił się z pewnym opóźnieniem. Z tego względu podejmujące decyzje władze banku przez jakiś czas nie mogły obserwować rezultatów swoich działań.

W celu utrzymania niezależności banków centralnych ich szefowie powoływani są na czas znacznie wykraczający poza jedną

kadencję parlamentu. Po przez odseparowanie polityki pieniężnej od bezpośredniej kontroli rządów o zmiennych preferencjach oraz presji politycznej niezależny bank centralny obniża jednak zmienność inflacji i wzrostu gospodarczego.

Podważenie niezależności banku centralnego lub niewystarczający jej poziom może zwiększyć wpływ presji politycznej na prowadzenie polityki pieniężnej oraz osłabić wiarygodność działań banku, prowadząc w rezultacie do utraty wyżej wymienionych korzyści ekonomicznych. Niedostateczny stopień niezależności banku centralnego bądź próby jego podważenia narażają bank na presję polityków, społeczeństwa i innych grup interesów i tym samym stawiają pod znakiem zapytania osiągnięcie i utrzymanie stabilnego poziomu cen w gospodarce oraz innych korzyści ekonomicznych. Konsekwencją niedostatecznej autonomii banku jest również utrata wiarygodności jego polityki pozwalającej na przełamanie oczekiwań inflacyjnych i utrzymanie niskiej inflacji oraz obniżenie kosztów dezinflacji.

Kwestia niezależności NBP stała się przedmiotem analiz oraz działań legislacyjnych już w okresie transformacji systemowej w Polsce i była elementem pakietu reform gospodarczych. Polska włączyła się wówczas w ogólnoswiatowy trend budowania nowego wzorca niezależności banku centralnego. Autonomia NBP w sferze polityki monetarnej była budowana stopniowo. Koncepcja niezależności NBP znalazła ostatecznie wyraz w Konstytucji RP oraz w ustawie o Narodowym Banku Polskim z 1997 r., zawierającej szczegółowe przełożenie art. 227 Konstytucji na zapisy ustawowe. Zarówno Konstytucja RP, jak i ustawa o NBP gwarantują wysoki zakres niezależności Narodowego

Banku Polskiego. Po pierwsze, NBP posiada wyłączne prawo do emisji pieniądza oraz ustalania i realizowania polityki pieniężnej. Wyłączność ta wyraża się m.in. w tym, że ustalenia Rady Polityki Pieniężnej nie podlegają zatwierdzeniu przez Sejm. Po drugie, NBP funkcjonuje na podstawie ustawy gwarantującej mu m.in. pełną

621

tyle działało w naszym kraju banków i oddziałów instytucji kredytowych

suwerenność w powoływaniu i odwoływaniu swoich organów. Zasadę niezależności personalnej gwarantuje reguła, że pracami banku centralnego kieruje powoływany przez Sejm na wniosek prezydenta RP, na sześcioletnią kadencję prezes NBP. Nie może być odwołany w trybie zwykłym, gdyż Konstytucja RP nie przewiduje zwykłej procedury odwołania. Może ono nastąpić jedynie w razie długiej choroby, skazania za przestępstwo, uznania za fałszywe jego oświadczenia lustracyjnego lub po orzeczeniu Trybunału Stanu o zakazie zajmowania przez niego stanowisk kierowniczych lub pełnienia funkcji związanych ze szczególną odpowiedzialnością.

Zgodnie z regułami konstytucyjnymi szef NBP nie może należeć do partii politycznej, związku zawodowego ani prowadzić działalności publicznej niedającej się pogodzić z godnością jego urzędu.

NBP a transformacja gospodarcza kraju

W okresie transformacji gospodarczej po 1989 r.

i wdrażania w Polsce nowych systemów dotyczących m.in. bankowości nie sposób było uniknąć błędów wynikających z nieznajomości reguł rządzących komercyjną bankowością, dopiero wprowadzaną na wzór krajów zachodnich. To m.in. z tego powodu doszło do tzw. afery ART-B, gdy jedna z firm wykorzystwała niedoskonały system rozliczeń międzybankowych, aby wzbogacić się na podwójnym oprocentowaniu tych samych lokat w czasie przenoszenia środków między poszczególnymi bankami.

Na początek obecnego stulecia przypada okres stopniowego wprowadzania do polskiego systemu finansowego rozwiązań przyjętych w krajach Unii Europejskiej. W 2004 r. wraz z wejściem Polski do Unii Europejskiej NBP stał się członkiem Europejskiego Systemu Banków Centralnych i krajowe przepisy bankowe musiały zostać dostosowane do europejskich.

Komisja dla nadzoru całego sektora

Przepisy europejskie wymagały także zmiany w zasadach nadzoru nad działalnością banków komercyjnych. Zamiast Narodowego Banku Polskiego już po dwóch latach od akcesji kontrolę sektora bankowego przeniesiono do niezależnego regulatora. Od tego momentu, czyli od 2006 r., nad prawidłowością działań wszelkich instytucji finansowych w Polsce sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego (KNF). Utworzona została z połączenia Komisji Papierów Wartościowych i Giełd, Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych (KNUiFE), zaś od 2008 r. także Komisji Nadzoru Bankowego, kontrolującej działalność banków i jej organu wykonawczego, czyli Generalnego Inspektoratu

Nadzoru Bankowego (GINB). KNF w sferze bankowości przejęła od banku centralnego wszystkie funkcje związane ze sprawowaniem nadzoru, od wydawania licencji na działalność, przez sferę regulacyjną do kontrolno-analitycznej. Obecnie KNF nadzoruje działalność firm z sektora bankowego, rynku kapitałowego (biura maklerskie i giełdy) oraz towarzystw ubezpieczeniowych i emerytalnych. KNF prowadzi także nadzór nad firmami zajmującymi się obsługą pieniądza elektronicznego, instytucjami oraz biurami usług płatniczych i kontroluje sektor kas spółdzielczych. Podobnie jak inne urzędy centralne o charakterze regulacyjnym nadzór nad działalnością komisji sprawuje prezes Rady Ministrów. Komisja ma się czym zajmować, gdyż jak wynika z raportu KNF dotyczącego sytuacji sektora bankowego w Polsce, w 2018 r. działało w naszym kraju 621 banków i oddziałów instytucji kredytowych. Wśród nich były 32 banki komercyjne, 549 spółdzielczych oraz 31 oddziałów zagranicznych instytucji kredytowych, których centrale znajdują się w innych krajach Unii Europejskiej.

Fundusz od upadłych banków

Gdy przed laty w Polsce z różnych powodów banki ogłaszały niewypłacalność, oczy wszystkich, od zwykłych obywateli aż po polityków, zwracały się na Bankowy Fundusz Gwarancyjny (BFG). To instytucja państwowa powołana do obsługi systemu gwarantowania depozytów składanych w licencjonowanych instytucjach finansowych. Istnienie BFG jest ważniejsze raczej dla osób prywatnych niż dla firm, bo fundusz gwarantuje każdemu klientowi zwrot lokat wraz z odsetkami do

Dokończenie na s.12

równowartości 100 tys. euro, zaś tylko w szczególnych przypadkach do 200 tys. euro. Dotyczy to m.in. sum uzyskanych z ubezpieczenia, wypłaty odszkodowania lub zadośćuczynienia. Gwarantowanie wypłat to jedno z dwóch podstawowych zadań postawionych przed BFG. Drugim głównym obszarem działalności BFG jest gwarantowanie depozytów i pomoc kapitałowa dla banków, które podejmą się przejęcia innych zagrożonych upadłością podmiotów, chroniąc przed kłopotami zarówno ich klientów, jak i zmniejszając kłopoty sektora bankowego. W latach 1995–2018, czyli w okresie działalności BFG, doszło łącznie do 107 przypadków bankructw, które wymusiły gwarantowane wypłaty depozytów przez fundusze. Aż 91 przypadków to upadłości banków spółdzielczych, w 11 przypadkach sprawy dotyczyły SKOK-ów, a tylko w pięciu banków komercyjnych. Warto zauważyć w tym miejscu, że wypłaty wywołane upadłością tych ostatnich miały miejsce jedynie w latach 1995–2000. W tym samym czasie doszło do bankructw aż 88 banków spółdzielczych. W okresie

2003–2013 nie doszło natomiast do żadnej sytuacji, która zmuszałaby BFG do zwracania depozytów klientom upadłych banków, zarówno komercyjnych, jak i spółdzielczych. Po objęciu gwarancjami także klientów SKOK-ów, czyli od listopada 2013 r., wypłatami świadczeń objęto klientów 11 takich placówek.

Na koniec 2018 r. ochroną gwarancyjną ze strony BFG objęte były depozyty zgromadzone we wszystkich bankach krajowych z wyjątkiem Banku Gospodarstwa Krajowego, czyli 31 bankach komercyjnych, 549 ban-

kach spółdzielczych oraz we wszystkich, czyli 30 spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (SKOK). Jak wynika z najnowszego raportu z działalności funduszu, w 2018 r., po raz pierwszy od 2014 r., nie było żadnego przypadku wymagającego uruchomienia wypłat środków gwarantowanych. Fundusz prowadził jedynie wypłaty depozytów dla klientów tych podmiotów, które problemy z wypłacalnością miały w latach 2014–2017. Było to 11 upadłych kas (SKOK) oraz dwa banki spółdzielcze. Od 1995 do 2018 r. łącznie z tytułu gwarancji

wypłacono 357,8 tys. uprawnionych klientów banków niemal 3 mld zł. Dla porównania, po objęciu z końcem 2013 r. państwowymi gwarancjami także klientów SKOK-ów BFG przeznaczył w latach 2014–2018 na wypłaty dla 246,5 tys. klientów 4 mld 366,4 mln zł. Łącznie zatem przez cały okres swojego istnienia fundusz oddał klientom upadłych instytucji finansowych gwarantowane depozyty na kwotę blisko 7,4 mld zł.

Aby nie musiało dochodzić do takich ostatecznych sytuacji, jak miliardowe wypłaty gwarancji z funduszu, dru-

gim z dwóch głównych zadań BFG jest prowadzenie przymusowej restrukturyzacji instytucji finansowych, mających kłopoty z prawidłowym funkcjonowaniem, czyli głównie ze spełnieniem wymagań kapitałowych. Z raportu Bankowego Funduszu Gwarancyjnego za 2018 r. wynika, że dokonał on przeglądu 13 planów restrukturyzacji banków komercyjnych, 211 banków spółdzielczych, dwóch banków zrzeszających, 13 SKOK-ów oraz 10 domów maklerskich. Udzielił finansowego wsparcia podmiotom, które przejęły trzy kasy: Lubuską SKOK, Bieszczadzką SKOK oraz SKOK Rafineria. Pomoc taka polega na udzieleniu gwarancji pokrycia strat lub na udzieleniu dotacji dla wyrównania różnicy między wartością zobowiązań i aktywów w przejmowanej instytucji finansowej.

Wraz ze swoimi odpowiednikami z innych państw unijnych fundusz prowadził także grupowe plany przymusowej restrukturyzacji, dotyczące działających w Polsce banków będących częścią międzynarodowych grup. Były wśród nich takie podmioty, jak np. Deutsche Bank, Raiffeisen czy Volkswagen Bank.



for Adobe Stock (2)





PIERWSZY WEEKEND Z MŁODYM WINEM

TRUNKI \ Do sprzedaży trafiło dwa miliony butelek tegorocznego młodego włoskiego wina Novello, które jak co roku gotowe jest trzy tygodnie wcześniej niż konkurencyjne francuskie Beaujolais Nouveau. Po blisko pół wieku ogromnej popularności popyt na Novello znacznie spadł. Jeszcze 10 lat temu sprzedawano 17 mln butelek tego napoju.

GOSP.

13

SPÓŁKI \ Arabia Saudyjska chce się uniezależnić od eksportu ropy naftowej

Szykuje się rekordowy debiut giełdowy

Największy na świecie pod względem produkcji saudyjski koncern paliwowo-chemiczny Saudi Arabian Oil Company, znany jako Saudi Aramco, potwierdził zamiar wejścia na krajową giełdę Tadawul. Zmiany własnościowe korespondują z zapowiedziami następcy tronu co do przekształcenia gospodarki kraju uzależnionego od wydobycia ropy naftowej.

Paweł Woźniak

Firma poinformowała, że planuje sprzedaż części swoich akcji na saudyjskiej giełdzie papierów wartościowych. Oczekuje się, że handel rozpocznie się już w przyszłym miesiącu. Uzyskano pozwolenia od saudyjskiego regulatora rynku finansowego dla tej operacji.

„To znaczący etap w historii firmy i poważny krok naprzód w realizacji »Wizji 2030«, głównego planu królestwa na rzecz zrównoważonej dywersyfikacji gospodarczej i stałego wzrostu” – zadeklarował w oświadczeniu Jasir al-Rumajjan, członek rady nadzorczej Saudi Aramco. „Wizja 2030” to plan zainicjowany przez następcę tronu Arabii Saudyjskiej, księcia Mohammada ibn Salmana, mający na celu przy-



Prowadzący poszukiwania i wydobycie ropy naftowej saudyjski gigant zaspokaja ponad 10 proc. światowego zapotrzebowania na ten surowiec | fot. Maxim Shemetov/Reuters

gotowanie największej arabskiej gospodarki na epokę postnaftową.

Większość wpływów z oferty prawdopodobnie nie wpłynie na działalność Saudi Aramco, ale na Fundusz Inwestycji Publicznych (jego gubernatorem jest także al-Rumajjan), suwerenny fundusz majątkowy, który

ma przestawić gospodarkę Arabii Saudyjskiej z uzależnienia od ropy. Fundusz inwestuje pieniądze w innowacyjne technologie, energię odnawialną i ogromne projekty nieruchomościowe mające na celu tworzenie miejsc pracy dla Saudyjczyków.

Bankowcy oszacowali, że inwestorzy mogą wyce-

nić firmę na ponad 1,5 mld dol. Oczekuje się, że Aramco sprzeda ogółem 5 proc. swojego kapitału, w tym 2 proc. podczas wejścia na giełdę. Oznacza to, że pierwsza w historii firmy oferta publiczna może być największą na świecie, z szansą na przekroczenie prawie 22 mld dol. Taką kwotę Alibaba, chiński

gigant handlu elektronicznego, zebrał jednego dnia w 2014 r.

Akcje Saudi Aramco nie będą dostępne dla wszystkich zainteresowanych. Firma poinformowała, że oferta będzie skierowana na saudyjski rynek inwestorów instytucjonalnych, do obywateli Arabii Saudyjskiej, cudzoziemskich rezydentów w Arabii Saudyjskiej i obywateli krajów Zatoeki Perskiej.

Prowadzący poszukiwania i wydobycie ropy naftowej saudyjski gigant zaspokaja ponad 10 proc. światowego zapotrzebowania na ten surowiec. W ubiegłym roku osiągnął 111 mld dol. zysku netto – prawie dwa razy więcej niż Apple, najbardziej dochodowa firma giełdowa na świecie, i wielokrotnie więcej niż jego mniejsi zachodni rywale, tacy jak Exxon Mobil czy Royal Dutch Shell.

Pieniądze z OFE na IKE w lipcu 2020 r.

EMERYTURA \ Rząd w tym tygodniu ma się zająć projektem ustawy, na mocy której pieniądze z otwartych funduszy emerytalnych zostaną przeniesione na indywidualne konta emerytalne. Ustawa jednoznacznie przesądzi, że pieniądze na IKE będą środkami prywatnymi.

Ustawa miała wejść w życie 1 listopada br., jednak ostatecznie zdecydowano, że ma to być lipiec 2020 r. Przesunięcie terminu wynika m.in. ze zmian, które wprowadzono do projektu ustawy po konsultacjach społecznych. Skorygowano sposób wyliczania minimalnej emerytury. – Jeśli na koncie ZUS nie będzie wystarczających środków, by wypłacić minimalną emeryturę, to różnica zostanie pokryta z budżetu państwa, a nie – jak przewidywał projekt przed konsultacjami – ze środków przeniesionych z OFE na indywidualne konta emerytalne – poinformował Jerzy Kwieciński, minister finansów, inwestycji i rozwoju. Powiedział też,

że ustawa jednoznacznie przesądzi, że pieniądze gromadzone na IKE będą środkami prywatnymi i nie będą traktowane jako środki publiczne. Takie ustawowe przypieczętowanie, że pieniądze na IKE należą do właściciela konta, jest ważne, aby w przyszłości nikt z rządzących nie sięgnął po nie i nie zasypywał nimi dziury budżetowej – tak, jak to miało miejsce w OFE za czasów premiera Donalda Tuska.

Nie zmienił się zapis dotyczący tzw. opłaty przekształceniowej. Za przekształcenie OFE w IKE towarzystwa funduszy inwestycyjnych będą musiały wnieść opłatę w wysokości 15 proc. zgromadzonych wkładów. Ma ona być wnoszona w dwóch tran-

szach: pierwsza w 2020 r., druga w 2021 r. Przy założeniu, że 80 proc. uczestników OFE trafi do IKE, opłata wyniesie ok. 17 mld zł. Kwota ta nie zostanie przelana do budżetu państwa – jak sugerują przeciwnicy – ale zasili Fundusz Ubezpieczeń Społecznych. – Nie jest więc prawdą, że państwo zarobi na reformie – powiedział minister Kwieciński.

Środki z opłaty nie zostały uwzględnione w budżecie na 2020 r. Natomiast pieniądze, które wpłacą towarzystwa funduszy inwestycyjnych, mogą mieć wpływ na dotację budżetową dla FUS. W projekcie budżetu na 2020 r. dotacja ta jest mniejsza o 23 mld zł i wynosi 26,1 mld zł. W 2019 r. było to 49,4 mld zł.

Zachętą do przechodzenia z OFE do IKE ma być możliwość wypłacania pieniędzy z nowych kont w jednej transzy lub w ratach po osiągnięciu wieku 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Będą one też dziedziczone. Natomiast pieniądze, które trafią do ZUS (w razie wybrania tej opcji), nie będzie można wypłacać jednocześnie ani w ratach, ani też dziedziczyć.

.....
(lus, PAP)

Dobre prognozy dla rynku pracy

PRACA \ Utrzymujące się już czwarty miesiąc z rzędu historycznie niskie bezrobocie to bardzo dobra prognoza dla krajowego rynku pracy – tak eksperci Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii skomentowali dane Eurostatu wskazujące, że stopa bezrobocia we wrześniu wyniosła w Polsce 3,3 proc.

Jak podał unijny urząd statystyczny Eurostat, stopa bezrobocia w Polsce, po dostosowaniu sezonowym, we wrześniu 2019 r. wyniosła 3,3 proc., identycznie jak w sierpniu. Liczba bezrobotnych w ubiegłym miesiącu wyniosła 564 tys. wobec 563 tys. w sierpniu. – W Polsce czwarty miesiąc z rzędu utrzymuje się historycznie niski poziom stopy bezrobocia, co jest bardzo dobrą prognozą dla całego krajowego rynku pracy w trzecim kwartale – skomentowali analitycy resortu przedsiębiorczości i technologii. Przypomnieli, że w II kwartale br. analiza struktury ludności w wieku 15–64 lata pokazała, że udział osób aktywnych zawodowo wzrósł wobec analogicznego okresu poprzedniego roku z 70,2 do 70,5 proc. – To jeden z najwyższych wyników w historii

badania – podkreślili eksperci. Analitycy ministerstwa zwrócili uwagę, że we wrześniu stopa bezrobocia w UE pozostała na poziomie z poprzedniego miesiąca, czyli 7,5 proc., i ponownie osiągnęła najniższy wynik od stycznia 2000 r. Podobna sytuacja miała miejsce w strefie euro, gdzie wskaźnik nie zmienił się w stosunku do sierpnia i pozostał na poziomie 6,3 proc., notując tym samym po raz kolejny najniższy wynik od maja 2008 r.

Z danych Eurostatu wynika, że najwyższy poziom stopy bezrobocia utrzymuje się na południu Europy – we Włoszech (9,9 proc.), Hiszpanii (14,2 proc.) i Grecji (16,9 proc., dane za lipiec), najniższy zaś w Czechach (2,1 proc.) i Niemczech (3,1 proc.).

.....
(jak, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-16

PUBLICYSTKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19

KULTURA

20

SPORT



foto: Wikipedia/d

Aleksander Hercen

(1812–1870) rosyjski pisarz, myśliciel społeczny, działacz polityczny

\\ Przemija tylko to, co jest kłamliwe i złudne, nieistotne, co właściwie nigdy nie miało rzeczywistego bytu... Dla prawdy śmierć nie istnieje. \\

PO WYBORACH \ Skąd się bierze zaostrenie wojny kulturowej i komu najbardziej zależy na zdemolowaniu życia publicznego w Polsce

Zatrzymać barbarię

Rozwrzeszczane tęczowe marsze, „żarty” przebierańców urządzone pod domem Jarosława Kaczyńskiego w wigilię Wszystkich Świętych, wyrzucanie bohaterów narodowych z nazw ulic mają wspólny mianownik. Za wymienionymi działaniami, których pozornie niemal nic nie łączy, stoją politycy opozycji, głównie Platformy Obywatelskiej. To im najbardziej zależy na zdemolowaniu życia publicznego.



Dorota Kania

W ciągu kilku ostatnich miesięcy – zwłaszcza przed wyborami – doszło do zaostrenia wojny kulturowej. Agresywne działania mniejszości seksualnych są przedstawiane przez sprzyjające im media jako „pokojoyowe manifestacje” o swoje prawa. Udział w nich brali politycy PO – jak na ironię losu tęczowe marsze odbywały się głównie w miastach, w których rządziła Platforma Obywatelska. Celowo użyłam określenia „ironia losu”, ponieważ to właśnie politycy PO podpisali w 2003 r. deklarację krakowską. Warto przypomnieć jej zapisy w kontekście religii – otóż napisano w niej m.in., że ludzie PO będą „bronić praw religii, rodziny i tradycyjnego obyczaju, bo tych wartości szczególnie potrzebuje współczesna Europa”. Deklaracja krakowska została tylko na papierze, a politycy PO radośnie maszerują w paradach równości, które są wymierzone w fundamenty chrześcijaństwa. Tęczowe marsze są jednym z elementów wojny kulturowej – po wyborach parady nagle się zapadły pod ziemię – jak trafnie zauważył prof. Aleksander Nalaskowski w Telewizji Republika, „skończyły się kampania i pieniądze”.

Gra na konflikt

Politycy Platformy Obywatelskiej daleko odeszli od swoich założeń programowych – śmiało można nawet powiedzieć, że w wielu punktach kompletnie z nimi się rozmiągają. Nikt z nich nie pamięta (albo nie chce pamiętać), że przed wyborami samorządowymi w 2002 r. Platforma zawarła porozumienie z Prawem i Sprawiedliwością i powstał POPiS, dzięki czemu działacze obydwu ugrupowań zdobyli znaczące miejsca w strukturach samo-



Grupa aktywistów przyszła w noc z 31 października na 1 listopada pod dom Jarosława Kaczyńskiego. Wykrzykiwali halloweenowe hasła i zawiesili złośliwy plakat. Interweniowała policja. Nie ma wątpliwości, że następuje brutalizacja życia publicznego, której głównym inspiratorem jest opozycja totalna | fot. Twitter/wolne media/d

rządowych. Gra na konflikt rozpoczęła się po wygranych przez PiS wyborach w 2005 r. Dla Donalda Tuska przegrana z Lechem Kaczyńskim była absolutnym szokiem – był przekonany, że wygra, w czym zresztą umacniali go nie tylko partyjni koledzy, ale także mainstreamowe media. Do tego stopnia byli pewni wygranej Tuska, że jeden z magazynów (już nie ukazuje

w powstaniu PO, postanowiły odbić władzę. W ruch poszła cała machina propagandowa, a mottem było hasło „im gorzej, tym lepiej”. Rozkręcał się w najlepsze przemysł pogardy, którego celem była opozycja. Od 2005 r. do dziś buduje się podział „my i oni”: „my” – inteligencja miejska, czyli prawdziwa elita, do której przynależność nobilituje, oraz „oni” – potomkowie chłopów

en? Czy pod domem Adama Michnika ktoś wywieszał portrety jego brata Stefana, stalinowskiego sędziego i jego ofiar, które skazał na karę śmierci? Nic takiego nie miało miejsca z prostego powodu – nie pozwoliła na to zwykła przyzwoitość tych, którzy chcieli odsunąć PO od władzy, widząc ogrom korupcji, psucie państwa i wszechobecna prywatę.

szczegółowa mapa miejsc z tymi haniebnymi nazwami, które niemal w całości zniknęły z naszego kraju. Do głowy nam wówczas nie przyszło, że sześć lat później przedstawiciele partii, której politycy w 2003 r. określili swoją działalność jako „wypełnienie patriotycznego testamentu polskich powstańców, legionistów, AK-owców i ludzi Solidarności”, będą wyrzucali z nazw ulic bohaterów narodowych. Że chowany z najwyższymi honorami państwowymi w 2016 r. płk Zygmunt Szendzielarz ps. Łupaszka przestanie być patronem białostockiej ulicy, ponieważ „zmiana nazwy ulicy była jedną z obietnic wyborczych KO, ważną dla mniejszości prawosławnej”. Polityczne targi były ważniejsze od uczczenia jednego z najodważniejszych polskich patriotów. Podobnie działacze PO zachowali się w Żyrardowie, zmieniając ulicę gen. Emila Fieldora ps. „Nil” na Jedności Robotniczej. Profesor Krzysztof Szwaagrzyk nie zdołał jeszcze odnaleźć szczątków zamordowanego przez komunistów niezłomnego generała, a już współczesna barbaria chce pozbawić generała „Nila” należnej mu pamięci. Dlatego właśnie teraz sprzeciw ludzi przy-

**\\ Czy w czasach, gdy rządziła PO, opozycja lub zawiązani z nią społecznicy przychodzili pod dom Bronisława Komorowskiego i urządzali Halloween? Czy pod domem Adama Michnika ktoś wywieszał portrety jego brata Stefana, stalinowskiego sędziego i jego ofiar, które skazał na karę śmierci? Nic takiego nie miało miejsca z prostego powodu – nie pozwoliła na to zwykła przyzwoitość. **

się na polskim rynku), który był oddawany do druku tuż przed ogłoszeniem wyników II tury wyborów prezydenckich, na okładce zamieścił... Małgorzatę Tusk z adnotacją „Tylko u nas ekskluzywny wywiad z pierwszą damą”. Porażka dla PO była bardzo dotkliwa i wówczas doradczyni Tuska Natalia de Barbaro zasugerowała strategię konfliktu. Jednocześnie służby, które miały swój udział

folwarcznych i ciemnogród. W walce „elita” może wszystko – skakać po pomnikach poświęconym ofiarom tragedii smoleńskiej, pójść pod dom „wroga” i urządzić jarmarcznaną zabawę. To jest smutny wyznacznik społeczeństwa, które „wyhodowała” PO. Czy w czasach, gdy rządziła PO, opozycja lub zawiązani z nią społecznicy przychodzili pod dom Bronisława Komorowskiego i urządzali Halloween?

„Goń z pomnika bolszewika”

To hasło było obecne na łamach „Gazety Polskiej Codziennie” niemal od początku istnienia naszej gazety. Przez cały 2013 r. Wojciech Mucha skrupulatnie zbierał i opisywał komunistycznych patronów ulic, placów, mostów, instytucji życia publicznego w polskich miastach w ramach akcji „Zagłębie komunistycznych patronów”. Jej efektem była

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-16

PUBLICYSTYKA

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19 KULTURA

20 SPORT



fot. Wikipedia/d

Marek Aureliusz

(121–180) cesarz rzymski w latach 161–180, filozof, stoik

\ Jak wielki spokój zyskuje ten, kto nie baczyc na to, co bliźni mówi, czyni lub myśli, ale na to tylko, co sam robi, by było sprawiedliwie i zbożnie. Wszystko bowiem, cokolwiek czynię sam czy z pomocą obcą, powinno jeden tylko cel mieć na oku: pożytek i korzyść społeczną. \

PUBL...

15

zwoitych ma ogromne znaczenie. Nie można pozwolić na tego typu działania, ponieważ będą one eskalowały: wyrzucenie pamięci narodowej jest jednym z głównych celów tych, którzy rozpętali wojnę kulturową. Pamięć bardzo im przeszkadza: są odniesienia do przeszłości i do zwycięstw, które umacniały naszą tożsamość.

Ulica i zagranica

Przedstawiciele opozycji nie zrezygnowali z wykorzystania ulicznych fermentów i jątrzenia w Unii Europejskiej. Wystarczy przypomnieć skandaliczne wystąpienia i publiczne kłamstwa Roberta Biedronia, wyjazdy polityków PO do Brukseli czy uliczne awantury zwolenników opozycji. Mają za sobą media, które z pikiety trzech osób są w stanie zrobić w swoich relacjach „demonstrację sprzeciwu wobec rządzących”. Warto śledzić media społecznościowe, bo tam internauci wychwytują i w dowcipny sposób komentują owe „demonstracje”. Wiadomo, że im bliżej ważnych wydarzeń politycznych, tym bardziej członkowie barbarii będą się aktywizowali. Ostatnie posiedzenie Sejmu i projekt ustawy dotyczącej ochrony dzieci pokazały, że nie jest ważna prawda (w tym wypadku – co było napisane w projekcie ustawy), ale to, co powiedzą w TVN, napiszą w mediach Agory i co wykrzyczą spędzeni przez „elity” demonstranci przed Sejmem. Za tydzień w całej Polsce będziemy świętowali 101. rocznicę odzyskania niepodległości. W Warszawie odbędzie się Marsz Niepodległości – w części mediów będzie po raz kolejny przedstawiany jako „marsz faszystów”. Dlatego warto przypominać decyzję Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia, który wystąpił do Parlamentu Europejskiego o uchylenie immunitetu Guyowi Verhofstadtowi. Belgijski polityk w 2017 r. nazwał uczestników Marszu Niepodległości „faszystami, neonazystami i białymi suprematystami”. Prywatny akt oskarżenia w imieniu dr. Bawera Aondo-Akaa złożyli prawnicy instytutu Ordo Iuris, a polski sąd uznał, że Verhofstadtowi należy uchylić immunitet, by odpowiedział za swoje kłamstwa. Ten przykład, a także wiele innych (jak choćby cieszące się ogromną popularnością bale Wszystkich Świętych zamiast Halloween) pokazują, że wojnę kulturową możemy wygrać, że możemy pokonać barbarię.

FELIETON KIBICA \ Polskie tradycje odnoszące się do zmarłych są niezwykle bogate

Pamięć serca i własnych korzeni

Liturgiczna uroczystość Wszystkich Świętych i wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych stwarzają nam okazję do dziękczynienia Panu Bogu za życie i spuściznę naszych przodków. Te wyjątkowe dni pozwalają w pamięci odnaleźć ich imiona i twarze, przypomnieć sobie wspólne przeżywane chwile, uzmysłwić to, jak wiele im zawdzięczamy. Pamięć o krewnych i przyjaciółach w tych dniach jest więc wdzięcznością naszych serc za to wszystko, czego doświadczyliśmy przy ich udziale.



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

O ni zakończyli już ziemską wędrówkę, nic nie mogą zmienić. My natomiast możemy im pomóc naszą modlitwą, która jest pięknym podziękowaniem za ich obecność na ścieżkach naszego życia. W śmierci sprawiedliwy spotyka się z Bogiem, który go wzywa do siebie, by uczynić go uczestnikiem wiecznego życia.

Nikt jednak nie może wejść w przyjaźń i zjednoczenie z Bogiem, jeśli wcześniej nie zostanie przezeń oczyszczony ze wszystkich win. To końcowe oczyszczenie, które jest czymś całkowicie innym niż kara potępionych, Kościół nazywa czyśćcem. Dlatego funkcjonuje pobożny zwyczaj modlitw za dusze w czyśćcu cierpiące. Są one gorącym błaganiem Boga, by okazał miłosierdzie wiernym zmarłym i wprowadził do swojego królestwa światła i życia.

W tych dniach wspominam na modlitwie wszystkich zmarłych w mijającym roku kibiców i przyjaciół ze środowisk patriotycznych. Odeszło ich wielu. Regularnie na stronie pielgrzymki

kibicowskiej i Żywego Różańca kibiców zamieszczamy ich imiona, a w styczniu na Jasnej Górze modlimy się za nich w czasie mszy św.

Nasze polskie tradycje związane ze wspomnieniem Wszystkich Świętych i wiernych zmarłych są niezwykle bogate. Za najważniejsze osobiście uważam spotkania rodzinne przy grobach na modlitwie i wspólnych wspomnieniach, w których odnajdujemy naszych bliskich zmarłych. Są nicią łączącą pokolenia. Przy tej okazji możemy spotkać członków bliższej lub dalszej rodziny. A niestety w tych

\ Modlitwa przy rodzinnych grobach to także okazja do tego, aby dzieciom przekazać historię ich dziadków. Taka lekcja na cmentarzu przy grobach najbliższych jest bezcenna. Wspominam te chwile dzieciństwa bardzo ciepło i widzę, jak wiele mi dały. \

czasach, niezwykle zabieganych, te wzajemne więzi mogą zostać poluzowane.

Modlitwa przy rodzinnych grobach to także okazja do tego, aby dzieciom przekazać historię ich dziadków, pradziadków. Pokazać im korzenie, z których wyrastają. Ta-



Spotkania rodzinne przy grobach na modlitwie i wspólnych wspomnieniach są nicią łączącą pokolenia | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ka lekcja na cmentarzu przy grobach najbliższych jest bezcenna. Wspominam te chwile

mnie, aby pamiętać o nich w modlitwie, zatrzymać się przy grobie i zapalić lamkę pamięci. Dlatego bardzo mocno popieram kibicowskie akcje, odbywające się teraz w wielu miejscach Polski, podczas których zbierane są datki na renowacje powstańców mogił czy grobów lokalnych działaczy niepodległościowych. Skala, z jaką przykładowo organizują te zbiórki kibice Lecha w Wielkopolsce, jest imponująca. Brawo!

Zupełnie zaś w tych dniach wzruszyła mnie akcja polskiej młodzieży w Wilnie, która przez kilka dni sprzątała stare nekropolie na Antokolu i Rossie czy cmentarz Bernardyński. Tak wygląda dobra polska szkoła wychowania religijnego i patriotycznego!

le dzieciństwa bardzo ciepło i widzę, jak wiele mi dały.

Druga z naszych polskich tradycji, która jest mi w tych dniach szczególnie bliska, to pamięć o grobach naszych bohaterów, żołnierzy i patriotów walczących o wolną Polskę. Od dziecka uczono

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA

14-16

PUBLICYSTKA

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19 KULTURA

20 SPORT



REPORTAŻ \ Na styku Indii, Pakistanu i Chin tymczasowość unosi się w powietrzu

Kaszmir w cieniu zamachów

Samolot Air India lecący z Nowego Delhi do kaszmirskiego Śrinagaru niemal przykleja się do gór, podchodząc do lądowania. To oczywiście tylko subiektywne wrażenie pasażera siedzącego przy oknie – ale to poczucie niemal fizycznego kontaktu z wierzchołkami szczytów spowitych chmurami pozostanie. Obecnie wszystkie loty ze stolicy Indii do stolicy stanu Dżammu i Kaszmir odbywają się normalnie.



Ryszard Czarnecki

Stabilizacja wraca do tego jednego z najbardziej zapalnych ognisk na globie. Na jak długo? Jeszcze niedawno połączenia lotnicze były zawieszane albo ograniczone. Tymczasowość unosi się tu w powietrzu – bywa, że ponad pułapem chmur.

Raj na Ziemi?

Na lotnisku w Śrinagarze wita mnie hasło, które potem jeszcze nieraz zobaczę. Brzmi świetnie, choć niektórzy dostrzegają w nim szyderstwo historii i polityki: „Witamy w raju na Ziemi” („Welcome to Paradise on the Earth”). Raj? Gdy za ledwie w przeddzień wizyty naszej delegacji dochodzi do kolejnych dwóch zamachów (w jednym ginie kierowca ciężarówki, w drugim rannych zostanie 18 osób, w tym cywilów) – myślę, że to raczej karykatura raju. Gdy zanurzam się w krajobraz, patrzę na majestatyczne, ale przyjazne góry, łódki sunące spokojnie na jeziorze, kolory jesieni – wtedy z kolei wierzę, że ów slogan nawet oddaje rzeczywistość. Prawda jest i taka, i taka.

Paradoksalnie, będąc tutaj, myślę o... Libanie. Gdy byłem tam przed kilkoma laty, miałem poczucie piękna powalającego na kolana i jednocześnie bezsensu wojny domowej, będącej efektem waśni religijnej z jednej, a rywalizacji sąsiadów z drugiej strony. „Po co oni walczą, żyjąc w tak cudownym miejscu?” – pytałem siebie. I sam sobie udzielałem pozornie zdumiewającej odpowiedzi: „Walczą, żeby nad tym cudownym miejscem na Ziemi panować”. Identyczne uczucie miałem hic et nunc, tu i teraz – w Kaszmirze.

Jadę z lotniska w kolumnie aut z pancernymi szybami. Trzeba się natrudzić, żeby zamknąć czy otworzyć drzwi – ileż to waży! Środki ostrożności są nadzwyczajne. Wszędzie wojsko, co rusz



Kaszmirskie jezioro, łódzie, góry, nad wszystkim – monsunowe chmury. Ktoś nieobeznany z sytuacją polityczną faktycznie mógłby uznać ten region za raj na Ziemi...

fot. Wikimedia/Shrankhlagutam/d

wojskowe i policyjne samochody – trudno je zresztą odróżnić. Żołnierze stoją przy drodze co 10 m: jedni twarzą do drogi, drudzy niewzruszenie plecami. Każdy z karabinem w rękę. Prostopadłe ulice na czas naszego przejazdu wyłączone są z ruchu.

Kątem oka dostrzegam długie sznury samochodów i cierpliwie czekających kierowców. Ci z nich, którzy przyjechali tu do pracy z innych stanów Indii, są tarczą strzelniczą dla islamskich terrorystów – tylko w ostatnim czasie zginęło ich trzech. Dla morderców w imię Allaha są intruzami, obcymi na „ich” ziemi, „niewiernymi” kolonizującymi terytorium zamieszkane – według indyjskich oficjalnych danych – w ponad dwóch trzecich przez wyznawców religii proroka. W całych Indiach co piąty obywatel to muzułmanin, tutaj w Kaszmirze niemal siedmiu na dziesięciu.

Na koszarach wojskowych dostrzegam napis: „Always alert, always prepared”. Tak, na każdym kroku czuć, że to, co się tu dzieje, to nie przewlekłki. Przyjmuje nas dowódca garnizonu, niemal dwumetrowy mężczyzna w turbanie. Ma za sobą 36 lat służby w armii. Jego zastęp-

ca – 30 lat. Obok wojskowych – cywile. Widać, że nie są tu przypadkowo, wydają polecenia, są słuchani. To oczywiście ludzie służb...

Drogowskaz w lewo pokazuje na Radż Bhawan, drogowy w prawo na Gujphkar. A my zjemy razem z wojskowymi obiad w Karam Singh Dwar.

Nowe Delhi walczy o normalizację

W Lalit Grand Palace spotkanie z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa obywatelskiego. Nawet jeżeli w zamyśle miała to być ustawka, to moi i nasi rozmówcy szybko wyszli z ram, które zostały im nałożone. Szczerze mówią o bólach, problemach, o biedzie i niemożności uzyskania wykształcenia – co jest dziedziczne, z pokolenia przechodzi na pokolenie. Słyszę o korupcji. Słyszę, że decydują układy i że politycy są w uprzywilejowanej sytuacji.

Jednocześnie ci sami ludzie, narzekający na władze lokalne i centralne, mówią wszystko, co najlepsze o premierze Narendrze Modim. Podkreślają, że to właśnie on „otworzył drzwi” i zwiększył szanse edukacyjne dla ludzi i społeczności dotychczas „wykluczonych”. Czyż-

by i tutaj miała funkcjonować zasada, która była praktyką narracji w białej Rosji: dobry car – źli bojarzy?

Czytam dane dotyczące frekwencji w wyborach. Gdy chodzi o lokalne – kiepsko, zagłosowała ledwo nieco ponad jedna trzecia uprawnionych. Ciekawe, że najgorsza frekwencja jest w Kaszmirze – 41 proc., Lakka to prawie 70 proc., a Dżammu – ponad 70 proc.

Naszych braci w wierze jest tu bardzo mało – co czterechsetny mieszkaniec to chrześcijanin. Z kolei co pięćdziesiąty to sikh. 28 proc. ludzi wyznaje hinduizm, a przeszło 68 proc. to wyznawcy islamu. Ci ostatni starają się korzystać z faktu, że Kaszmir to jedyny stan w Indiach, który ma muzułmańską większość, i to wyraźną.

Samoloty ze stolicy Indii, Nowego Delhi, kursują normalnie, mimo że jeszcze parę tygodni temu było to niemożliwe. Władza chce pokazać, że stabilizacja postępuje, że wprowadza normalizację i że panuje nad sytuacją. Z Nowego Delhi to niespełna półtorej godziny drogą lotniczą, a przecież znad granicy hindusko-pakistańskiej przy dobrej pogodzie widać odległość o 280 km Islamabad.

Kaszmir, czyli... Palestyna?

Dostrzegam billboard „No room for separatism”. No właśnie, dla władzy – tej w Nowym Delhi i tej gubernatorskiej tutaj – integralność terytorialna wydaje się najważniejsza.

Znalazłem się tu w okresie święta Diwali, co ze względu na jego prorodzinny charakter można porównać do Bożego Narodzenia – choć obchodzone jest w listopadzie. Właśnie święto Diwali premier Modi demonstracyjnie spędził w Kaszmirze, i to w mundurze wojskowego. O bardziej czytelny sygnał polityczny nie trzeba.

W rozmowach przewijają się lata 90., gdy 300 tys. rdzennych Hindusów wypędzono z Kaszmiru. Charakterystyczne, że domy owych hinduistów muzułmanie w nocy naznaczali symbolami hinduizmu... Niczym w Starym Testamencie, w Księdze Wyjścia, w czasach egipskich.

Zamachy to tu codzienność. Muzułmanie chcą pokazać, że to ich ziemia. W odpowiedzi rządzący demonstracyjnie pokazują, że całkowicie panują nad sytuacją.

Kaszmir – czy okaże się nową Palestyną, gdzie też nie widać końca konfliktu determinowanego przez historię, religię, politykę i demografię?



FIŃSKIE KŁY

LOTNICTWO \ Finlandia dysponuje obecnie myśliwcami F/A-18 Hornet, które zakupiła od Stanów Zjednoczonych w roku 1992 za kwotę 3 mld dol. Dzięki programowi Mid-Life Upgrade 2, zakładającemu zmodernizowanie i dozbrojenie w pociski AGM-158A JASSM, samoloty te będą mogły z powodzeniem być eksploatowane co najmniej do 2025 r.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 4 LISTOPADA 2019

17

ZBROJENIA \ Kolejny krok w programie HX-Fighter

Finowie poszukują następców F/A-18

Ministerstwo obrony Finlandii wysłało w ubiegłym tygodniu skorygowane zapytanie ofertowe (RFQ) do pięciu firm rywalizujących w ramach programu myśliwca przyszłości HX-Fighter. Nowe samoloty mają zastąpić obecnie eksploatowane myśliwce wielozadaniowe F/A-18C i F/A-18D

Paweł Kryszczak

S korygowane zapytanie ofertowe przesłane do przedsiębiorstw zainteresowanych kontraktem wartym ok. 10 mld euro rozpoczęło drugą fazę negocjacji. W tym etapie pięć przedsiębiorstw ma zaproponować do 2020 r. finałową ofertę dla resortu obrony Finlandii. Testy w locie samolotów zaproponowanych przez pięć przedsiębiorstw mają się natomiast odbyć w Finlandii w styczniu i lutym 2020 r. Samą zaś decyzję o wyborze firmy mającej realizować program HX-Fighter rząd w Helsinkach podejmie w roku 2021.

Nowe maszyny mają zastąpić obecnie eksploatowane przez Siły Powietrzne Finlandii (Suomen Ilmavoimat) myśliwce wielozadaniowe F/A-18C i F/A-18D.

O program myśliwca przyszłości HX-Fighter rywalizuje obecnie pięć firm. Amerykańskie koncerny zbrojeniowe Boeing oraz Lockheed Martin oferują odpowiednio myśliwce wielozadaniowe F/A-18 oraz F-35. Z kolei konsorcjum Eurofighter składające się z podmiotów brytyjskiego, niemieckiego, włoskiego oraz hiszpańskiego ma do zaproponowania myśliwiec wielozadaniowy Eurofighter Typhoon. Francuskie przedsiębiorstwo

zbrojeniowe Dassault Aviation ma natomiast w swojej ofercie myśliwiec wielozadaniowy Dassault Rafale. Ostatnim z podmiotów walczących o ten wielomiliardowy kontrakt jest szwedzki koncern zbrojeniowy Saab, który dysponuje myśliwcem Saab JAS 39 Gripen. Wszystkie z tych samolotów zostaną poddane dogłębnej analizie obejmującej pięć najważniejszych zdolności wojskowych. Wśród nich należy wymienić możliwość zwalczania celów powietrznych (Counter-Air), celów lądowych (Counter-Land) i celów morskich (Counter-Sea). Kolejne zdolności dotyczą możliwości realizacji uderzeń dalekiego zasięgu



fot. Amir Cohen/Reuters

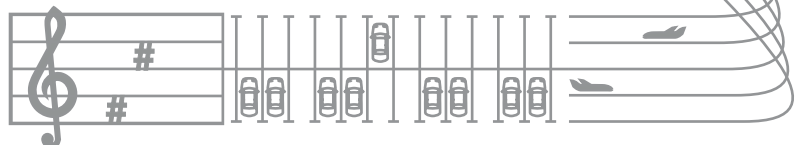
(Long-Range Strike), a także wykorzystania do prowadzenia misji rozpoznawczych ISR (Intelligence, Surveillance and Reconnaissance). Nie bez znaczenia są również kwestie związane z możliwością realizowania fińskiej doktryny obronnej zakładającej działanie w dużym roz-

proszeniu. W ramach programu HX-Fighter poza dostawą samych myśliwców za kwotę 10 mld euro przewidziane jest również wsparcie techniczne, zapewnienie szkolenia serwisu oraz testów sprzętu, a także dostarczenie części zamiennych i pakietu uzbrojenia.

REKLAMA

Parkuj koncertowo na Lotnisku Chopina

Skorzystaj z wygodnego parkingu P4 tuż przy Terminalu i ciesz się spokojnym lotem.



Atrakcyjne ceny na parkingu P4

Rezerwuj on-line!

parking.lotnisko-chopina.pl

LOTNISKO
CHOPINA
WARSZAWA

85 lat

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19 KULTURA
20 SPORT



Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Korona królów - taka historia... 09:20 Ranczo 4 (51) - serial 10:15 Komisarz Alex 4 (41) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (209) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:45 BBC w Jedyńce 14:00 Elif (600) - serial 15:00 Wiadomości	07:15 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:25 Rodzinka.pl (26) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2127) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:00 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? (35) - reality show 13:35 Gotowi do gotowania. Start! - mag. 14:10 Coś dla ciebie 14:35 Operacja zdrowie! 15:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny - serial	06:20 My Way - pr. rozryw. 06:50 Nowa Maja w ogrodzie 07:20 Akademia ogrodnika 07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 No to leć! - pr. rozryw. 12:00 Ukryta prawda (1101) - serial 13:00 Szkoła (753) - serial 14:00 19+ (454) - serial 14:30 Szpital (469) - serial 15:30 Szkoła (754) - serial 16:30 19+ (455) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień 09:00 Malanowski i partnerzy (164) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (165) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (106) - serial 11:00 Dlaczego ja? (749) - serial 12:00 Gliniarze (300) - serial 13:00 Trudne sprawy (796) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2944) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 Salonik polityczny 10:25 Telezakupy 11:00 Polityczna kawa 11:40 Telezakupy 12:15 Gwiazdy w Republice 12:30 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 14:20 Telezakupy 14:35 Kalendarz historyczny 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo Życia 09:30 Myśląc Ojczyzna 09:40 „Od Oceanu do Oceanu” z Ikoną Częstochowską przez świat w obronie życia 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:30 Msza Święta z Bazyliki św. Piotra 12:40 Siewca nadziei 13:20 Koncert życzeń 14:10 Geniusz Stworzenia
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka (40) - teleturniej 16:05 Przysięga (43) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3545) - serial 18:30 Korona królów (278) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości	16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (174) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Gotowi do gotowania. Start! - mag. 18:55 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? - reality show 19:35 Barwy szczęścia (2127) - serial	18:00 Ukryta prawda (1102) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:20 Na Współnej (2970) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Top Model (10) - reality show 23:00 Nagi instynkt - thriller, Francja/USA 1992.	14:45 Dlaczego ja? (882) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (405) - serial 17:00 Gliniarze (395) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2945) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Sport 19:30 Świat według Kiepskich (32) - serial	17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski	15:25 Ja głuchy 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:20 100 cudownych miejsc na świecie 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Przypadki Monster Trucków
WIECZOREM	20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (157) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Żabusia - sztuka Gabrieli Zapolskiej 22:30 Rosja i Chiny - małżeństwo z wyrachowania - dok. 23:30 Życie na gorąco (2) - serial 00:55 Tulipanowa gorączka - dramat kostiumowy, Wielka Brytania/USA 2017	20:10 Barwy szczęścia (2128) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1467) - serial 21:50 O mnie się nie martw 11 (8) - serial 22:50 Selma - dramat biograficzny, Francja/Wielka Brytania/USA 2014 01:00 Głęboka woda (4) - serial 01:55 Amy - film dok., W. Brytania/USA 2015	20:10 Były gwiazdor rockowy i właściciel klubu nocnego w San Francisco ginie we własnym łóżku, zamordowany szpiculem do łodu. Do sprawy przydzielony jest detektyw Nick Curran. Główną podejrzaną jest kochanka ofiary, pisarka, która w swej powieści opisała podobną zbrodnię. 01:40 Co za tydzień	22:45 Detonator - film sensacyjny, Rumunia/USA 2006. 00:50 Jestem Bogiem - thriller, USA 2011 03:15 Tajemnice losu - pr. rozryw.	19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji	19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu



FORUM Polskiej Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: gpcodziennie.pl/fpg



POŻEGNANIE \ W wieku 88 lat zmarła dr Izabella Galicka – historyk sztuki, alpinistka, wieloletni pracownik PAN. Odkryła jedyny w Polsce obraz El Greca. Kilkanaście dni temu została odznaczona przez MKiDN medalem Gloria Artis. Przyjaźniła się z premierem Janem Olszewskim, Antonim Macierewiczem, ks. Jerzym Popiełuszką. – Zawsze działała w opozycji. Potrafiła dzielić z innymi swoją radość. Była osobą skromną – mówił w TVP.info Cezary Gmyz, który podał informację o śmierci dr Galickiej.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 4 LISTOPADA 2019

KULTURA

19

AKCJA \ W listopadzie rezydencje królewskie zwiedzisz za darmo

Zobacz królewskie skarby

Pod hasłem „Królewski splendor” odbywa się tegoroczna akcja „Darmowy listopad w rezydencjach królewskich”. Zbiory zwiedzającym udostępniają: Zamek Królewski na Wawelu, Zamek Królewski w Warszawie, Łazienki Królewskie i Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie.

Anna Krajewska

Akcja Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego rozpoczęła się już ósmy raz. Dla gości, którzy w listopadzie przyjdą zwiedzić królewskie apartamenty, przygotowano liczne atrakcje, a dla uczniów – lekcje muzealne na wszystkich etapach edukacji szkolnej.

Na Wawelu można zwiedzać: reprezentacyjne komnaty królewskie, skarbiec koronny i zbrojownię, ekspozycję „Wawel zaginiony” oraz wystawę miśnieńskiej porcelany.

W Zamku Królewskim w Warszawie można zobaczyć Apartament Wielki i Apartament Królewski oraz wystawę „Poczet królów Polski”. W drugiej połowie listopada będzie można zwiedzić Bibliotekę Królewską (jedynie ocalałe



Zamek Królewski w Warszawie kusi pokojem zagadek, który będzie dostępny na Dziedzińcu Wielkim od 14 do 21 listopada

| fot. Maciej Łuczniński/Gazeta Polska

z pożogi wojennej oryginalne wnętrza), piwnicę więzienną, Galerię Lanckorońskich z obrazami Rembrandta oraz galerię malarstwa, rzeźby i sztuki zdobniczej. Wśród przygoto-

wanych atrakcji znalazły się: questing (boksy zamkowe z zagadkami rozmieszczone rotacyjnie na terenie Warszawy), pokój zagadek zorganizowany na Dziedzińcu Wiel-

kim (dostępny od 14 do 21 listopada) i gra miejska „Rozgrywka o tron” (16 listopada). W listopadzie zapraszamy też do zwiedzenia pałacu w Wilanowie, a tam: apartamentów

marszałkowej Lubomirskiej, Pokoi Chińskich i Myśliwskich, Galerii Magazynowej, pałacowych ogrodów i wystawy czasowej „Katedra ormiańska we Lwowie i jej twórcy”. W weekendy przygotowano cykl warsztatów o meblach pisarskich oraz spacer edukacyjny, podczas których goście dowiedzą się np., jak przygotować relaksującą kąpiel w stylu Izabeli Lubomirskiej. 24 listopada dzieci warto wysłać na spotkanie z opowieściami o królu Janie III.

W Łazienkach Królewskich można zwiedzać: pałac Na Wyspie z Królewską Galerią Obrazów, Starą Oranżerię z Teatrem Królewskim, Królewską Galerią Rzeźby i Galerią Rzeźby Polskiej, pałac Myślewicki z apartamentami ks. Józefa Poniatowskiego oraz Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa. Głównym wydarzeniem „Darmowego listopada” jest tu wystawa czasowa „Virtuti Militari”, prezentowana w Podchorążówce. Z kolei 30 listopada o godz. 14 odbędzie się specjalny spacer po Łazienkach w scenerii „Nocy listopadowej” Stanisława Wyspiańskiego, połączony z prezentacją wybranych fragmentów utworu.

Ridley Scott kręci film o Guccim

FILM \ Jak podaje serwis Deadline, wkrótce powstanie produkcja o morderstwie, które pod koniec XX stulecia wstrząsnęło światem mody. Będzie to opowieść o zabójstwie w rodzinie Gucciego, założyciela jednej z największych marek modowych. W rolę zleceniodawczyni morderstwa wcieli się znana piosenkarka i aktorka Lady Gaga.

Wyreżyserowania filmu podjął się Ridley Scott, twórca takich filmów, jak „Obcy – ósmy pasażer Nostromo” czy „Gladiator”. Data premiery jeszcze nie jest znana. Scenariusz będzie oparty na książce Sally Gay Forden „The House of Gucci: A Sensational Story of Murder, Madness, Glamour, and Greed”, która opisuje historię faktycznego zabójstwa, które dokonało się w klanie Guccich.

W 1995 r. Maurizio Gucci, wnuk założyciela domu mody Gucci, został zastrzelony przed swoim biurem tuż po tym, jak wygrał batalię z krewnymi o zarządzanie przynoszącą duże zyski rodzinną firmą. Morderstwo Maurizia Gucciego zleciła jego była żona Patrizia Reggiano. Została za to skazana na 29 lat pozbawienia wolności.



fot. Mario Anzani/Reuters

W filmowej wersji tej historii mściwą była żonę ma grać piosenkarka Lady Gaga. W ubiegłym roku wcieliła się w główną postać hitu „Narodziny gwiazdy”. Za piosenkę do niego dostała Oscara. Wielu czeka więc na ponowny sukces filmowy Gagi.

Maria Kobylńska

Kameraliści podbijają Japonię

SUKCES \ Owacją na stojąco zakończył się pierwszy spektakl Warszawskiej Opery Kameralnej w czasie jej ósmego tournée po Japonii. Publiczność w Nagano zachwyła się polską interpretacją.

Warszawskich kameralistów Japończycy podziwiają od dawna. Kiedy „Wesele Figara” zobaczył przed laty książę Takamado Norihito, zmarły w 2002 r. członek rodziny cesarskiej, znawca opery, prorokował, że kameraliści, którzy już wówczas podbili serca Japończyków, będą wracali do tego kraju regularnie.

– Jest dla mnie wielką radością prezentować spektakle i koncerty w Japonii – mówi „Codziennej” prosto z Japonii Alicja Węgorzevska-Whiskerd, szefowa WOK. – Pierwszy raz odwiedzamy Japonię, aby prezentować arcydzieła Wolfganga Amadeusza Mozarta w wersji, która najbliższa jest temu, w jaki sposób podziwiali je współcześni mistrza z Salzburga. Filarem naszych spektakli i koncertów jest Zespół Instrumentów Dawnych Musicae Antiquae Collegium Varsoviense, orkiestra odwołująca się do interpretacji muzyki baroku i klasycyzmu, korzy-



Plakat, który reklamuje koncerty WOK w Japonii | fot. mat. pras./d

stając z najgłębszej wiedzy wykonawstwa historycznie poinformowanego. Historia współpracy Opery Kameralnej i Korancha Inc. liczy dokładnie 20 lat. W tym czasie doszło w naszym zespole do naturalnej wymiany pokoleniowej solistów, tradycyjnie przedstawimy najwybitniejszych śpiewaków, których kunszt sprawia, że interpretacje WOK są błyszczącym stopem erudycji i doświadczenia z witalnością i radością – dodaje dyrektor WOK. Tym razem Warszawska Opera Kame-

ralna zaprasza japońskich melomanów na dwa koronne spektakle, filary jej repertuaru: „Czarodziejski flet” i „Wesele Figara”. Tę ofertę dopełni wykonanie Mozartowskiego „Requiem”. Koncerty i spektakle poprowadzą: Piotr Sułkowski, Marcin Sompoliński i Kuba Wnuk. Dzisiaj WOK wystawi „Wesele Figara” w Kanagawa Kenmin Hall w Jokohamie, jutro „Requiem” zabrzmii w Tokyo Metropolitan Theatre. Tournée potrwa do 11 listopada.

Olga Okoniewska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19

KULTURA

20

SPORT



LICZBA DNIA

300 \ Robert Lewandowski zdobył 14. gola w ligowym sezonie dla Bayernu, ale monachijczycy ulegli na wyjeździe Eintrachtowi Frankfurt aż 1:5 w 10. kolejce. Polak rozegrał 300. mecz w Bundeslidze, podobnie jak Łukasz Piszczek, którego Borussia Dortmund pokonała 3:0 Wolfsburg.

RUGBY \ RPA po raz trzeci zdobyła Puchar Świata i wyrównała rekord Nowej Zelandii

Szybkie nogi Springboków

Reprezentacja RPA w rugby pokonała w Jokohamie Anglików 32:12 (12:6) w finałowym meczu Pucharu Świata. Springboks, bo taki przydomek nosi drużyna z Afryki Południowej, po raz trzeci w historii wygrali te prestiżowe rozgrywki, wyrównując rekord Nowozelandczyków, którzy w japońskiej imprezie nieoczekiwanie zajęli dopiero trzecie miejsce.

Artur Szczepanik

Do zwycięstwa RPA w dużym stopniu przyczyniły się bardzo skuteczna i twarda gra w obronie podopiecznych trenera Rassiego Erasmusa i efektywność Handrégo Pollarda przy egzekwowaniu sześciu rzutów karnych. 25-letni zawodnik zaliczył też udane podwyższenia po przyłożeniach autorstwa Makazolego Mampimpiego i Cheslina Kolbeego w ostatnich 15 minutach spotkania.

Anglicy zebrali pochwały za styl, w jakim niespodziewanie pokonali w półfinale triumfatorów dwóch poprzednich edycji, Nowozelandczyków, i przez wielu wskazywani byli nawet jako faworyci PŚ. Na ich korzyść przemawiało też to, że rozegrali jedno spotkanie mniej od swoich finałowych rywali – grupowe spotkanie z Francuzami zostało odwołane z powodu tajfunu. W sobotnim pojedynku, na samym początku którego stracili z powodu urazu głowy Ky-



Siya Kolisi to pierwszy ciemnoskóry kapitan Springboks, który wniósł Puchar Świata w rugby union | fot. Matthew Childs/Reuters

le'a Sincklera, jednak już tak nie zachwycali. Odpowiedzieli czterema rzutami karnymi wykonanymi celnie przez Owena Farrella. Decydujący pojedynek oglądało z trybun ponad 70 tys. osób.

Te same ekipy spotkały się w finale 12 lat temu. Wówczas również górą była drużyna z Afryki, która zwyciężyła 15:6. Po raz pierwszy zaś odniosła taki suk-

ces w 1995 r. Anglicy mają w dorobku jeden triumf w tych rozgrywkach, który odnieśli w 2003 r.

Springboks – czyli po polsku skocznik antylopi, zwierzę powszechnie występujące w RPA – zostali teraz pierwszym zespołem, który sięgnął po Puchar Świata mimo zanotowania porażki w fazie grupowej. Na inaugurację musieli uznać

wyższość obrońców tytułu 13:23. Siya Kolisi został pierwszym ciemnoskórym kapitanem Springboks, który uniósł przechodni Puchar Williama Webba Ellisa wręczany za triumf w PŚ. W Republice Południowej Afryki rugby uchodzi bowiem za sport białych, w przeciwieństwie do piłki nożnej. – Odkąd żyję, nie widziałem tak grającej naszej kadry

– powiedział Kolisi. – Wyglądało, jakbyśmy się cofnęli do 1995 r. W ojczyźnie zmagamy się z wieloma wyzwaniem. Trener powiedział nam, że nie gramy dla siebie, tylko dla wszystkich rodaków w kraju. Doceniamy ich wsparcie. Kiedy działamy razem, to możemy osiągnąć wszystko – zaznaczył.

Największym pechowcem jest szkoleniowiec synów Albionu Eddie Jones. Został w sobotę pierwszym trenerem, który dwa razy przegrał w finale Pucharu Świata. Poprzednio przytrafiło mu się to 16 lat temu, gdy prowadził Australię, która w finale uległa... Anglikom.

– Nie mogliśmy wejść w mecz. Wysilek zawodników był ogromny, ale nie byliśmy w stanie przełożyć na grę. Nie obwiniam o to przygotowania moich graczy, pracowali bardzo ciężko przez cały turniej, grali z zaangażowaniem, ale dziś to nie wystarczyło – podsumował Jones.

W piątkowym meczu o trzecie miejsce All Blacks pokonali w Tokio Walię 40:17.

KRZYŻÓWKA

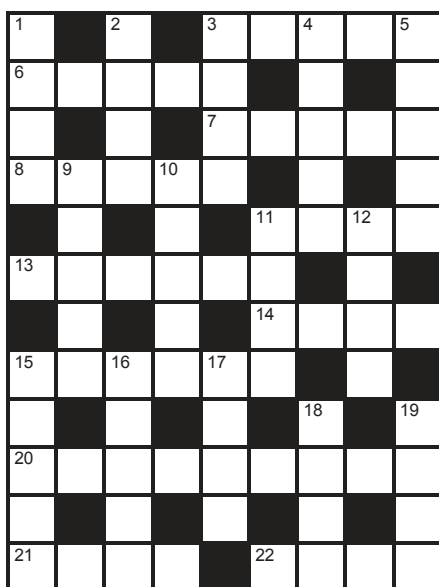
POZIOMO

- 3) filozof z Rotterdamu
- 6) duży statek morski
- 7) szklany w komputerze
- 8) w pęczku włoszczyzny
- 11) część Autonomii
- 13) Włochy woryginalne
- 14) antonim gaduły
- 15) amerykański step
- 20) podwójny znak zodiaku
- 21) drużyna z Madrytu
- 22) dawniej parafia

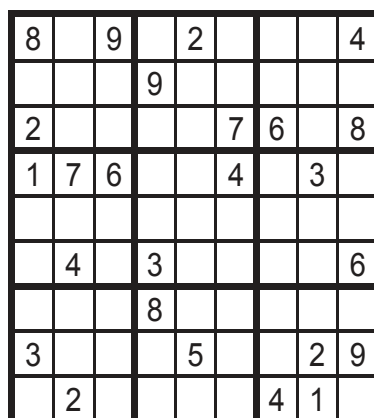
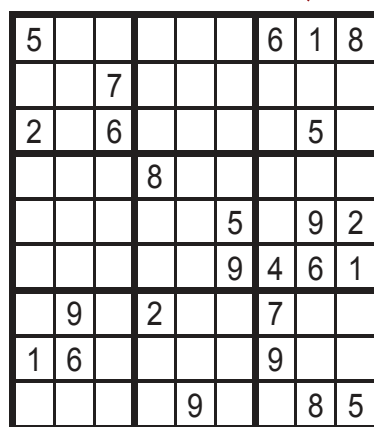
PIONOWO

- 1) umięśniony u atlety
- 2) ptasi śpiew
- 3) syn Nyksu i Erebu
- 4) główna tętnica
- 5) biblijne jadlo
- 9) kwas plus alkohol
- 10) ciastko z kremem
- 11) dur lub moll

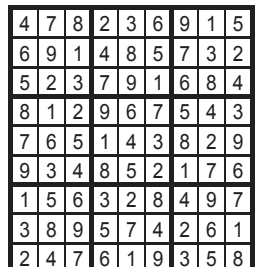
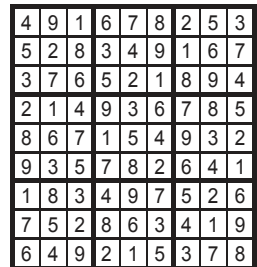
- 12) pan na Olimpie
- 15) wiosenny do wojska
- 16) nie liryka i nie dramat
- 17) imię Czurikowej, aktorki
- 18) grupa krzewów
- 19) chińska żywica



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polka: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodyscyj: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group, Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
04/11/2019

gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

niezalezna.pl

facebook.com/GPCodziennie

redakcja@gpcodziennie.pl

WROCŁAWSKIE NEKROPOLIE CMENTARZ OSOBOWICKI

Non omnis moriar nad Odrą



Cmentarne nagrobki mówią nam o tych, którzy żyli przed nami | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Na początku listopada tysiące ludzi odwiedza groby swoich bliskich. Na cmentarzach styka się przeszłość z teraźniejszością, świat zmarłych ze światem żywych, sfera prywatna, gdzie odprawiany jest kult rodzinny, ze sferą publiczną, gdzie pielęgnowany jest kult bohaterów.

Albert Łyjak

Wrocławiu cmentarzy było ok. 100. Prace budowlane na przestrzeni lat ciągle odkrywały pozostałości po najstarszych nekropoliach. Współcześnie jest ich mniej więcej 20. Można je podzielić na grupy: cmentarze komunalne, wyznaniowe/parafialne – chrześcijańskie (katolickie, protestanckie), żydowskie, pamiątkowe (żołnierzy polskich, włoskich, niemieckich).

Najpopularniejsze nekropole stanowią cmentarze komunalne – cztery największe to: Osobowicki, Oporowski, Grabiszyński i Kiełczowski. To małownicze, znane wrocławianom miejsca, przepełnione melancholią, przede wszystkim jednak bogatą i burzliwą historią.

Największą nekropolią jest cmentarz Osobowicki, który został założony w 1867 r. Wielokrotnie powiększany, obecnie ma powierzchnię 52 ha.

\\ Najpopularniejsze nekropole stanowią cmentarze komunalne – cztery największe to: Osobowicki, Oporowski, Grabiszyński i Kiełczowski. To przepełnione melancholią miejsca, przede wszystkim jednak bogatą i burzliwą historią \\

Powstał na terenie niegdyś zaliczanym do wsi Rosenthal (Różanka) na dawnych miejskich polach i pastwiskach. Grunty te przyłączono do miasta już

w 1808 r., podczas gdy resztę Różanki dopiero 120 lat później. Lokalizacja cmentarza wybrana została m.in. ze względu na dość wygodny dojazd z miasta istniejącym tutaj mostem Groszowym (Gröschelbrücke), który 30 lat później zastąpiono dzisiejszym mostem Osobowickim. Zlokalizowano go jednak w nowym miejscu, ok. 700 m na wschód, znacznie dalej od cmentarza.

Dzisiaj do cmentarza docieramy z zachodniej części miasta mostem Milenijnym, oddanym do użytku dzień przed 1 listopada w 2004 r. Zanim go wybudowano, mieszkańcy zachodniej części Wrocławia, aby dotrzeć na Osobowice, musieli cofnąć się aż do mostu Osobowickiego. Przez wiele lat, by ułatwić wrocławianom dojazd do cmentarza na czas Wszystkich Świętych, żołnierze z Wyższej Szkoły Oficerskiej rozstawiali w tym miejscu most pontonowy.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

**KLUB „GAZETY
POLSKIEJ”**

**Redaktor Sakiewicz
we Wrocławiu**

Klub „Gazety Polskiej” we Wrocławiu zaprasza 7 listopada (czwartek) o godz. 18 na spotkanie z redaktorem naczelnym „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomaszem Sakiewiczem. Otwarte spotkanie odbędzie się w sali kinowej pod kościołem pw. Chrystusa Króla we Wrocławiu (ul. Młodych Techników 17, wejście od ul. Inowrocławskiej). Nie wszyscy wiedzą, że Tomasz Sakiewicz to nie tylko znany dziennikarz i publicysta polityczny, lecz także autor utworów dla dzieci. Po „Bajkach dla Marysi i Alicji”, które napisał

dla swoich córek, stworzył nowy zbiór dla swoich synów bliźniaków: „Pociąg życia. Bajki dla Kostka i Mateuszka”. O tym zbiorze napisał ostatnio: „Kiedy w 2002 r. zaczynałem pisać bajki dla swoich córek, nie miałem żadnych planów ich publikowania. Potem jednak uzbierały się dwa tomiki. Zaczęły się sprzedawać. Pojawiały się przedruki w różnych gazetach, i to takich, do których daleko mi było poglądami, wreszcie zrobiono też z moich bajek małe słuchowiska radiowe. Ukazywały się nowe wydania, coraz bogaciej i coraz barwniej zdobione. Kiedy córki dorosły, bajek już nie pisałem. Wróciłem do tego zajęcia po latach, gdy moi synowie zaczęli zaglądać do książek”.

(jw)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



OTWARCIE NOWEGO ODCINKA

GMINA MIEROSZÓW \ Został otwarty nowy odcinek drogi łączącej Sokołowsko z Unisławiem Śl. Koszt jego przebudowy przekroczył 353 tys. zł. Zrealizowano również remont ul. Unisławskiej w Sokołowsku. Środki finansowe o wysokości 80 proc. na realizację robót gmina Mieroszów pozyskała z MSWiA w związku ze szkodami spowodowanymi przez intensywne opady deszczu w sierpniu 2017 r.

fol. Gmina Mieroszów/facebook/d

NA CMENTARZU OSOBOWICKIM

W zadumie na cmentarzu

Cmentarne nagrobki mówią nam o tych, którzy żyli przed nami: o tym, kim byli, jakie mieli gusta, jakie wartości wyznawali, jak radzili sobie ze śmiercią. Do kogo się zwracali, chcąc się przed nią uchronić lub ogarnąć zamęt, jaki wnosi, mimo nieuchronności, w ludzkie życie.

Albert Łyjak

Cmentarz odzwierciedla nie tylko relacje wyznaniowe danej wspólnoty, lecz także relacje społeczne i obyczajowe. Inskrypcje umieszczone na pomnikach, przestrzeń wydzielona dla zasłużonych, kwatera wojskowe, cywilne mówią więcej niż niejedno źródło historyczne.

Na wrocławskiej nekropolii na Osobowicach pochowani są głównie wyznawcy chrześcijaństwa, ale znajdują się tam również specjalne miejsca dla wyznawców islamu – ich nagrobki oznaczone są symbolem półksiężyca. Najstarszy grób, który się zachował, pochodzi z 1879 r. i został w nim pochowany jeden z najlepszych szachistów na świecie – Adolf Anderssen. Urodził się we Wro-

clawiu, tu studiował matematykę i filozofię na Uniwersytecie Wrocławskim. Od 1992 r. w mieście rozgrywany jest turniej poświęcony pamięci tego wybitnego wrocławianina.

Na polu D znajduje się kwatera żołnierzy poległych w latach 1914–1918, z żeliwnymi krzyżami szeregowców oraz kamiennymi oficerów. W centrum ustawiono w 1993 r. trzy krzyże drewniane. Kolejne kwatera poległych w I wojnie światowej znajdują się przed kaplicą, którą w 1921 r. zaprojektował znany wrocławski architekt Maks Berg.

Po prawej stronie głównej alei, prowadzącej do kaplicy pogrzebowej, stoi symboliczny Krzyż Katyński – pomnik pomordowanych na wschodzie Polaków, zaś po lewej stronie na polach 24 i 42 znajduje się kwatera zasłużonych, na któ-

**\\ Tradycja żałoby
oraz biesiadowania
na cygańskich
grobach jest wciąż
żywa. Śmierć jest
wydarzeniem
integrującym Romów.
Na pogrzebach
i we Wszystkich
Świątych rodziny
dzieli się z duszami
zmarłych pokarmami
oraz wódką **

rej spoczywają profesorowie, politycy, artyści, oficerowie. A dalej – na polu 119 – na północny wschód od kaplicy jest kwatera kombatantów z pomnikiem w kształcie Krzyża Walecznych, między trzema kamiennymi kolumnami, które symbolizują: siły zbrojne, ruch oporu i martyrologię obozów koncentracyjnych. Obok na polu 120 znajduje się kwatera bezimiennych ofiar stalinizmu, mieszcząca groby pomordowanych w więzieniach i straconych żołnierzy podziemia niepodległościowego oraz żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Nie wszystkie groby znaleziono. Najgorszy los spotkał tych żołnierzy, których wywożono z więzienia przy ul. Kleczkowskiej i chowano w tajemnicy. Tych, o których przez wiele lat historia zapominała. Ich



ciała grzebano na zrujnowanym poniemieckim polu dziecięcym. A później wysypywano tam śmieci. Znalaziono ślady ok. 350 grobów, planuje się dalsze ekshumacje.

DOLNOŚLĄSKI HUBERTUS



Święto myśliwych

W polskiej tradycji i kulturze łowieckiej w okolicach dnia św. Huberta (3 listopada) obchodzone jest wspólne święto myśliwych, leśników i jeźdźców – Hubertus, mające charakter szczególnie uroczystego polowania zbiorowego z zachowaniem historycznych wzorców i ceremoniałów łowieckich.

Chcąc przypomnieć dawne tradycje oraz przybliżyć je lokalnym mieszkańcom, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych we Wrocławiu, nadleśnictwa Świdnica i Wałbrzych, Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego w Wałbrzychu oraz Stadnina Ogierów Książ wspólnie zorganizowały I Dolnośląskiego Hu-

bertusa, który odbył się na hipodromie stadniny koni przy zamku Książ. Obchody Hubertusa rozpoczęto od mszy św., po której myśliwi wyjechali w łowisko. Równocześnie na terenie hipodromu stada ogierów Książ odbywał się piknik myśliwski, który dostarczał wielu wrażeń. Jedną z najbardziej widowiskowych atrakcji podczas uroczystości była tradycyjna pogoń za lisem. Podczas gonitwy jeźdźcy musieli złapać tego, który miał przypiętą lisia kیتę do lewego ramienia. Tradycją jest, że zwycięzca za rok sam zostaje lisem i jest ścigany przez pozostałych uczestników.

.....
(jw/RDLP)

WALKA ZE SMOGIEM

0 poprawę jakości życia

Ponad 250 uczestników wzięło udział w warsztatach i wykładach „Kontrola przestrzegania uchwał antysmogowych” dla województwa dolnośląskiego.

Podczas spotkań omawiano zapisy uchwały antysmogowej podjętej przez Sejmik Województwa Dolnośląskiego w 2017 r. Podkreślano, że nowe przepisy obowiązują wszystkich mieszkańców użytkujących urządzenia na paliwa stałe, a samorządy lokalne są zobowiązane do sprawdzania, czy obywatela przestrzegają to prawo.

Warsztaty zostały zorganizowane przez zespół doradców energetycznych Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu w porozumieniu z Instytutem Rozwoju Terytorialnego. Wśród uczestników szkoleń znaleźli się pracownicy urzędów gmin i miast, starostw, energetycy gminni, strażnicy miejscy, pracownicy merytoryczni wdrażający rządowy program Czyste Powietrze, przedstawiciele instytucji odpowiedzialnych za kontrolę i monitoring stanu powietrza atmosferycznego Dolnego Śl-

aska (Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska; Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego), organizacje pozarządowe oraz doradcy energetyczni z Dolnego Śląska, Poznania i Opola.

– Panele szkoleniowe są odpowiedzią na liczne sygnały wskazujące potrzebę przeprowadzenia kompleksowych szkoleń dla osób na co dzień pracujących z uchwałami antysmogowymi i programami dotyczącymi ochrony powietrza atmosferycznego m.in. Czyste Powietrze – powiedział pierwszego dnia podczas otwarcia spotkania prezes zarządu WFOŚiGW we Wrocławiu Łukasz Kasztelowicz.

Na warsztatach i wykładach omawiane były tematy: „Kotły c.o. – urządzenia grzewcze, elektrofiltry – urządzenia odpylające”, „Miejscowe ogrzewacze pomieszczeń – urządzenia grzewcze i kominy”, „Rozpoznawanie paliw węglowych”,

„Rozpoznawanie paliw: biomasę. Urządzenia pomiarowe”, „Kotły c.o., miejscowe ogrzewacze pomieszczeń, elektrofiltr”, „Projekt doradztwa – plany na przyszłość”, „Omówienie możliwości wsparcia działań w ograniczaniu niskiej emisji” oraz „Omówienie aspektów prawnych przeprowadzenia kontroli przestrzegania zapisów uchwały antysmogowej”. Podczas warsztatów można było dowiedzieć się m.in., jak rozpoznać niedozwolone paliwa, które są zakazane uchwałami antysmogowymi na Dolnym Śląsku: muły, floty węglowe, miały o uziarnieniu poniżej 3 mm, węgiel brunatny czy wilgotne drewno o wilgotności powyżej 20 proc. Wszyscy uczestnicy otrzymali próbki zakazanych paliw. Odbiorcy szkoleń zapoznali się również z piecami, które spełniają wymogi techniczne dopuszczające je do użytku.

WFOŚiGW we Wrocławiu wraz z zespołem doradców



EKOLAURY DLA ŚWIDNICY

NAGRODA \ Świdnica została laureatem konkursu Ekolaury Polskiej Izby Ekologii 2019. Pierwszą nagrodę w dwóch kategoriach: ochrona powietrza, odnawialne źródła energii oraz edukacja ekologiczna, ochrona przyrody odebrał zastępca prezydenta Szymon Chojnowski.

fot. um.swidnica.pl/d



WJECHAŁ W PRZYSTANEK AUTOBUSOWY

WROCŁAW \ Do wypadku doszło na ul. Zaporowskiej we Wrocławiu. Na wysokości ronda Żołnierzy Wyklętych w przystanek autobusowy wjechał samochód osobowy. Sprawca zdarzenia odjechał z miejsca wypadku, ale został już zatrzymany.

fot. Wikimedia/Tomasz Gąsior/d



Na wrocławskich cmentarzach leży wielu bohaterów, np. Czesław Czaplicki „Ryś” | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wzdłuż alei głównej znajdują się kaplice i nagrobki cygańskiego rodu Łakatoszów. Tradycja żałoby oraz biesiadowania na cygańskich grobach jest

wciąż żywa. Śmierć jest wydarzeniem integrującym Romów. Na pogrzebach i we Wszystkich Świętych rodziny dzielą się z duszami zmarłych pokarma-

mi oraz wódką. Romowie wierzą, że zmarli są obecni w grobie i mogą pić oraz palić, dlatego polewają nagrobki wódką i zapalają na nich papierosy.



Podczas warsztatów można było się dowiedzieć m.in., jak rozpoznać niedozwolone paliwa | fot. mat. pras./d

energetycznych aktywnie wspiera każde działanie służące ograniczeniu niskiej emisji, m.in. poprzez udział w licznych wydarzeniach realizowanych z Ogólnopolskiego Programu Wsparcia Doradczego w Partnerstwie z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. – Aktywność dolnośląskich doradców energetycznych skutkowałam.in. zbudowaniem sieci energetyków gminnych, 60 proc. samorządów ma przeszkolonych pracowników w tym zakresie. To najliczniejsza grupa wyszkolonych specjalistów gmin-

nych w skali wszystkich województw w kraju – mówi koordynator doradców energetycznych WFOŚiGW we Wrocławiu Piotr Ner. Praca DE w terenie przyczyniła się także do rozszerzenia dostępności programu Czyste Powietrze, dzięki czemu już ponad 20 proc. dolnośląskich gmin aktywnie pomaga mieszkańcom w składaniu wniosków na pozyskanie środków finansowych z tego programu. Otwierając drugi dzień spotkań warsztatowych, pełnomocnik zarządu WFOŚiGW we Wrocławiu Łukasz Michalski podkreślał rolę, jaką od-

grywają doradcy energetyczni w systemie ochrony środowiska. – Nasi eksperci są doskonale przygotowani merytorycznie, aktywnie edukują i działają na rzecz poprawy jakości życia lokalnej społeczności, bo dla funduszu ważne jest czyste powietrze, którym wszyscy chcemy oddychać – powiedział.

Podczas dwóch dni warsztatów i wykładów doradcy energetyczni udzielali indywidualnych porad wszystkim zainteresowanym uczestnikom spotkań.

.....
(jw/WFOŚiGW)

KULTURALNY FLESZ

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

WROCŁAW



fot. mat. pras./d

Warsztaty ceramiczne

Organizatorzy zapraszają na kurs ceramiczny dla dzieci w wieku 5–9 oraz 10–13 lat. Podczas warsztatów m.in.: zapoznanie z pracownią i bezpieczną pracą z gliną, krótka historia ceramiki i jej zastosowanie, zapoznanie się z różnymi rodzajami mas ceramicznych, poznawanie technik lepienia ręcznego za pomocą tradycyjnych metod.

4 listopada, godz. 16.30, Studio Zakwas, Fandom, pl. Grunwaldzki 6/5, Wrocław

Koncert muzyki polskiej

Klub Muzyki i Literatury zaprasza na „Koncert muzyki polskiej” z okazji 200. rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki. Usłyszemy muzykę powszechnie znaną, a także rzadziej wykonywane utwory. Wśród pełnych uroku kompozycji nie zabraknie takich perełek jak: „Prząśniczka” czy „Pieśń wieczorna” w ciekawych interpretacjach.

6 listopada, godz. 18, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

DLA MŁODYCH



fot. mat. pras./d

FOTOGRAFIA



fot. Włocławek/Anna Kłosek/d

Modlitwy z braćmi z Taizé

Trwają przygotowania do Europejskiego Spotkania Młodych we Wrocławiu, które odbędzie się na przełomie grudnia i stycznia. Od wtorku do soboty o godz. 9 i 13, bracia z Taizé wraz z siostrami i wolontariuszami serdecznie zapraszają na modlitwy do centrum przygotowań, które mogą być dobrą okazją do osobistej modlitwy i medytacji.

5–9 listopada, godz. 9 i 13, Centrum Przygotowań, ul. Piastowska 1a, Wrocław

Warsztaty tworzenia fotogramów

Niezwykle warsztaty, na których będzie można stworzyć roślinne fotogramy z wykorzystaniem techniki cyjanotypii. Każdy uczestnik warsztatów będzie mógł wykonać prace na papierze akwarelowym, papierze czerpanym lub papierze pakowym oraz jedną odbitkę na tkaninie lub bawełnianej torbie.

4 listopada, godz. 17, CRZ Krzywy Komin, ul. Dubois 33–35a, Wrocław

PODRÓŻE



fot. sebastianbielak.pl/d

Spotkanie z Sebastianem Bielakiem

Organizatorzy zapraszają na prelekcję multimedialną z cyklu Biblioteka Podróżnika. Gościem spotkania będzie Sebastian Bielak – podróżnik, doktor nauk technicznych, fotograf, wykładowca, autor książek, wystaw fotograficznych. Pan Sebastian opowie o swojej życiowej wyprawie na Alaskę. Na wydarzenie wstęp wolny.

4 listopada, godz. 17, MBP, ul. Szkolna 2, Kowary

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

Kierunkowskasz

Odpowiadając na potrzeby zarówno nauczycieli, jak i uczniów, organizatorzy przygotowali pakiet darmowych wykładów z zakresu ekonomii, rachunkowości, psychologii, turystyki i rekreacji, bezpieczeństwa i wielu innych dziedzin, które mogą być interesujące dla młodzieży. Udział w zajęciach to wyjątkowa okazja spotkania wykładowców Wyższej Szkoły Bankowej.

5 listopada, godz. 10, WSB, ul. Fabryczna 29–31, Wrocław



METRACO WRACA NA TARCZY

PIŁKA RĘCZNA \ Metraco Zagłębie Lubin przegrało wyjazdowe spotkanie w PGNiG Superlidze Kobiet. Wiceliderki tabeli uległy beniaminkowi z Jarosławia. Tamtejsze JKS pokonało Metraco 25:23 (15:12). Lubinianki nie grały najlepiej, a dodatkowo przeszkadzały im dwuminutowe osłabienia, którymi często była karana drużyna Bożeny Karkut. To druga porażka Metraco w sezonie.

fot. zaglebie.lubin.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Erik Expósito celebrowa zdobycie bramki w meczu z Arką Gdynia | fot. slaskwroclaw.pl/d

Trudna misja Śląska

W ostatnim meczu 14. kolejki PKO Bank Polski Ekstraklasy naprzeciw siebie staną drużyny, które już przewodziły ligowej tabeli w tym sezonie. Z jednej strony Śląsk Wrocław, lider z sierpnia, a z drugiej Wisła Płock, która przed rozpoczęciem tej kolejki była na czele zestawienia.

Dawid Paluch

Śląsk Wrocław wreszcie zakończył fatalną passę. Zespół ze stolicy Dolnego Śląska nie był w stanie wygrać spotkania od 17 sierpnia, gdy zajmował pozycję lidera. Po tym przyszła seria pięciu remisów i dwóch przegranych. Wreszcie udało się przełamać w ostatnim meczu z Arką Gdynia. Choć Śląsk nie grał najlepiej, a gdynianie popełniali błędy prowadzące do goli dla WKS, nastroje we Wrocławiu się znacznie poprawiły. – Atmosfera w szatni po ostatnim zwycięstwie jest bardziej pozytywna. Piłkarze wykonali dobrą robotę w meczu z Arką. Wygraliśmy po dłuższej przerwie, co napawa nas optymizmem przed kolejnym spotkaniem. Wszyscy wiemy, że zagramy z liderem tabeli. Mamy dużą motywację przed tym meczem – powiedział przed spotkaniem z Wisłą Płock Vítězslav Lavička, szkoleniowiec Śląska.

Arka jest obecnie w kryzysie. Najpierw władze nadmorskiego klubu zwolniły Jacka Zielińskiego ze stanowiska pierwszego trenera, a później zespół stoczył się na dno tabeli. W zupełnie innym miejscu jest Wisła Płock. Drużyna, którą jeszcze kilka tygodni temu wymieniano się wśród kandydatów

do spadku, dziś znajduje się na szczycie.

Radosław Sobolewski odmienił płocką ekipę. Wisła wygrała sześć kolejnych meczów ligowych, pokonując m.in. Jagiellonię Białystok, Legię Warszawa i Wisłę Kraków. – Starcie z Wisłą jest dla nas wyzwaniem. W ekstraklasie wszystkie drużyny są blisko siebie. Wisła Płock miała dość słaby początek sezonu, brakowało dobrych rezultatów, przyszła wysoka porażka z Zagłębiem Lubin. I wtedy nastąpiła zmiana. Zwycięstwo dodało wiślakom pewności siebie, rozegrali serię bardzo dobrych meczów i zajmują teraz pozycję na samej górze tabeli. Najważniejsza jest dla nas nasza postawa. Analizujemy jednak grę przeciwnika, zarówno pod kątem zespołowym, jak i indywidualnie, a także stałe fragmenty. Jednak skupiamy się przede wszystkim na sobie – dodał Lavička.

Staną więc naprzeciw siebie: zespół, który w ostatnich tygodniach głównie rozczarowywał, kontra ekipa, która zachwyca. Czy Śląsk zdoła pokonać Wisłę i zmniejszyć do niej stratę do zaledwie 1 pkt? O tym przekonamy się już dzisiaj. Początek meczu o godz. 18 na Stadionie Miejskim we Wrocławiu

4 pkt

tyle traci
Śląsk

do Wisły Płock

KOSZYKÓWKA



Śląsk wygrywa na wyjeździe

Po dobrym meczu w poprzedniej kolejce, tym razem koszykarski Śląsk Wrocław znów pokazał klasę. Beniaminek Polskiej Ligi Koszykówki wygrał na wyjeździe z PGE Spójnią Stargard 82:79.

Śląsk zaczął sezon od zwycięstwa, ale później przyszedł trzy porażki z rzędu. Tydzień temu wrocławianie zdołali przełamać fatalną passę i wygrali z Polpharmą Starogard Gdański. Wrocławianie kontynuują dobrą serię i wygrywają w Stargardzie.

Nie była to łatwa przeprawa. Wrocławianie prowadzili przez niemal cały mecz, ale w końcówce było nerwowo. Wszystko rozstrzygnęło się w ostatnich sekundach. Gospodarze przegrywali trzema punktami, ale mieli jeszcze 0,8 s na rzut. Nie zdołali jednak wykorzystać trudnej sytuacji i Śląsk zanotował zwycięstwo.

– Jestem bardzo szczęśliwy ze zwycięstwa na tak gorącym terenie z tak silną ekipą, jaką jest Spójnia. Jesteśmy drużyną na takim etapie, że ciągle poszukujemy swojej tożsamości, ciągle się budujemy – mamy nowego zawodnika, inny wrócił po kontuzji. Zważywszy na te okoliczności, można jeszcze raz podkreślić, jak cenne jest to zwycięstwo – powiedział Andrzej Adamek, trener Śląska Wrocław.

Dawid Paluch

Poniedziałek
04/11/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

REGION WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH I DZIEŃ ZADUSZNY

Tradycyjnie na zabytkowych cmentarzach trwały kwesty. Tak było w całym regionie. Co roku w sumie na ratowanie grobowców udaje się zebrać setki tysięcy złotych

Zaduma, kwesty i... mandaty

W tym roku Wszystkich Świętych wypadło w piątek, było więc sporo czasu, by w weekend odwiedzić groby nie tylko naszych bliskich
| fot. Piotr Nowak/PAP

Zgodnie z polską tradycją we Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny znicze zapłonęły we wszystkich miejscach pamięci, także poza nekropoliami. Również tradycyjnie na zabytkowych cmentarzach trwały kwesty na ratowanie niszczących grobowców. Policja dopiero podsumowuje akcję „Znicz”, ale już wiadomo, że na drogach doszło do serii wypadków. Tylko w czwartek i piątek zginęło dziewięć osób, a rannych zostało 185.

Jarosław Molga

Wszystkich Świętych wypadło w tym roku w piątek, co sprzyjało odwiedzaniu cmentarzy nie tylko tych, na których pochowani są nasi bliscy. Stąd jeszcze większy ruch na drogach niż zwykle. Policjanci, którzy od czwartku do niedzieli prowadzili akcję „Znicz”, dopiero dziś ją podsumują. Wiadomo niestety, że już w czwartek i piątek na drogach zginęło 9 osób, a 185 zostało rannych. Na Mazowszu w akcji „Znicz” na trasach pojawiło się ponad 1250 policjantów. Równolegle do policyjnej akcji na drogach trwała trzecia edycja wspólnej akcji informacyjno-edukacyjnej policji, Konferencji Episkopatu Polski i Polskiej Rady Ekume-

nicznej na rzecz poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym pod hasłem: „Nie zabijaj – jedź bezpiecznie!”.

Tradycyjnie na zabytkowych cmentarzach trwały kwesty. Tak było w całym regionie. W Warszawie artyści, a także politycy prowadzili zbiórki pieniędzy na Powązkach. W ubiegłorocznej kwesie udało się zebrać 236 tys. zł. Dzięki dotychczasowym zbiórkom łącznie odnowiono 1460 nagrobków i kaplic.

Trzydniowa kwesta odbyła się na cmentarzu przy ul. Li-manowskiego w Radomiu. Od 24 lat miejscowi społecznicy zbierają datki na renowację zabytkowych nagrobków. W tym roku za pieniądze zebrane podczas ostatnich kwest udało się odnowić dwa XIX-wieczne nagrobki.

W tym roku rekordowa liczba 170 kwestujących wpierała akcję „Ratujmy Płockie Powązki”. Kwesta odbywa się w Płocku już 20 lat. Dzięki hojności płoczan udało się do tej pory odnowić 45 zabytków. To m.in. nagrobki, kaplice grobowe, tablice epitafijne i rzeźby nagrobne.

Po raz dziewiąty kwestowano w Siedlcach. W ciągu poprzednich ośmiu lat zebrano ponad 158 tys. złotych, które przeznaczono na prace konserwatorskie przy nagrobkach.

O zabytkowe grobowce dbają społeczności także w mniejszych ośrodkach. Przykładem Węgrów, gdzie Towarzystwo Miłośników Ziemi Węgrowskiej zorganizowało trzydniową kwestę. Pieniądze do puszek zbierali członkowie TMZW oraz uczniowie i nauczyciele miejscowych szkół.

PO TRAGEDII NA BIELANACH

Progi na Sokratesa

Przed przejściami dla pieszych na ul. Sokratesa na warszawskich Bielanych mają zostać zamontowane progi zwalniające – zapowiedział stołeczny Zarząd Dróg Miejskich. Projekt zatwierdziło warszawskie Biuro Polityki Mobilności i Transportu. Montaż możliwy jest już w tym tygodniu. Decyzja o montażu progów zwalniających to efekt tragicznego wypadku, do którego doszło 20 października przy ul. Sokratesa. Na przejściu dla pieszych wskutek potrącenia przez rozpędzone bmw zginął 33-letni mężczyzna. Samochód miał jechać z prędkością 130 km/h. Ze względu na to zdarzenie i poruszenie wśród mieszkańców Warszawy zwołano nadzwyczajne posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego dzielnicy z udziałem szefów ZDM i BPMiT, policjantów oraz burmistrza Bielania. ZDM chce, aby progi stanęły przed każdym z przejść na całej długości ul. Sokratesa – od ul. Kasprzowicza do ul. Wólczyńskiej. To najszybsze rozwiązanie, ja-

kie zarządca może wdrożyć, aby poprawić bezpieczeństwo w tym miejscu. Zgodnie z przepisami progi umieszczone zostaną w odległości nie mniejszej niż 30 metrów od przejścia. Rozwiązanie ma być tymczasowe. W dalszej perspektywie ZDM planuje przebudowę ul. Sokratesa, w ramach której – obecnie dwupasmówka – zostałaby zwężona do jednego pasa ruchu. Stanowiłoby to dostosowanie przekroju ulicy do ciągu ul. Conrada-Sokratesa-Przy Agorze. Zmiana nie dotyczyłaby krańcowych skrzyżowań z ulicami Kasprzowicza i Wólczyńskiej, gdzie według zarządcy ruch powinien pozostać płynny jak dotychczas. Na realizację projektu potrzeba jednak pieniędzy. Zarząd będzie wnioskować do Rady Warszawy o utworzenie nowego zadania i zwiększenie o 10 mln zł w przyszłym roku wydatków ZDM na bezpieczeństwo ruchu drogowego. To w ramach tych wydatków ma zostać przebudowana ul. Sokratesa. W związku z tym na dalsze kroki należy poczekać do grudniowej sesji budżetowej Rady Warszawy i na decyzję radnych.

(oprac. jm)



MASKOTKI DLA CZD

AKCJA \ W Sokołowie Podlaskim trwa zbiórka maskotek dla pacjentów Centrum Zdrowia Dziecka. Zabawki muszą być nowe i z metkami. Zbiórka odbywa się w urzędzie gminy i we wszystkich szkołach na terenie gminy. To część ogólnopolskiej akcji „Pomóż się przytulić”. W jej ramach udało się zebrać już ponad 15 tys. maskotek. Ustalony przez organizatorów cel to 20 tys. pluszaków.

foto: Marcin Pegaz/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Sklep Molotow ponownie pikietowany

31 października 1939 r. podczas obrad V Nadzwyczajnej Sesji Rady Najwyższej Związku Sowieckiego komisarz spraw zagranicznych Władysław Mołotow wygłosił słynne przemówienie, w którym nazwał Polskę „poczwarnym bękartem traktatu wersalskiego” i wyraził satysfakcję z powodu „wojskowego rozgromienia Polski”.

Janusz Sujecki

Mołotow oświadczył także, że nie może być mowy o przywróceniu dawnej Rzeczypospolitej Polskiej oraz w ciepłych słowach mówił o zbliżeniu sowiecko-niemieckim. Prowadzenie wojny mającej na celu „zniszczenie hitleryzmu” określił mianem „nonsensu” i „zbrodni”. W 80. rocznicę tego przemówienia sklep niemieckiej firmy Feuerstein GmbH, sprzedający przy ul. Marszałkowskiej 64 artykuły dla artystów plastyków pod marką Molotow, był pikietowany. To już drugi w bieżącym roku protest (pierwsza pikieta została zorganizowa-

na 23 sierpnia, w 80. rocznicę paktu Ribbentrop-Mołotow) przed tym sklepem, mający na celu zmianę jego nazwy i usunięcie sztylów promujących stalinowskiego ludobójcę i patologicznego polakożercę. Pikieta trwała półtorej godziny. Tym razem protest przebiegał spokojnie, nie odnotowano prowokacji ani agresywnych zachowań, jakie towarzyszyły sierpniowej pikiecie („Obrońcy Mołotowa w akcji”, „GPC” nr 198 z 26 sierpnia). Były natomiast liczne przejawy solidaryzowania się z protestem. Jeden z przechodniów zwrócił też uwagę na sztyld sąsiedniej restauracji Mao, wyrażając zdziwienie, że imiona zbrodniarzy są bezkarnie propago-

wane na jednej z głównych ulic stolicy. Wspólnota mieszkaniowa i administracja budynku przy ul. Marszałkowskiej 64-Wilczej 33 do dziś nie zareagowały na pismo doręczone 22 sierpnia, zawierające wniosek o niezwłoczne usunięcie sztyldów naruszających przepisy art. 256 Kodeksu karnego. Kopię pisma otrzymał w tym samym dniu prezydent Rafał Trzaskowski z prośbą o osobiste zainteresowanie się sprawą. Dopiero 8 października dyrektor Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków Michał Krasucki przesłał kopię pisma do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Śródmieście m.st. War-

\\ Bezkarne propagowanie stalinizmu staje się w stolicy coraz większym problemem. Przypomnę, że w Muzeum Warszawy wisi na honorowym miejscu znacznych rozmiarów portret Bolesława Bieruta. Ekipa Rafała Trzaskowskiego najwyraźniej nie widzi w promowaniu tej postaci żadnego problemu \\



szawy „w celu ewentualnego podjęcia stosownych działań”. Jak dotąd żadne działania nie zostały jednak podjęte – ani przez Urząd Dzielnicy Śródmieście, ani przez prezydenta Warszawy.

5 marca 2020 r. minie 80 lat od daty podpisania przez Mołotowa decyzji o wymordo-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**





SZEŚĆ ULIC DO REMONTU

MŁAWA \ Miasto gruntownie wyremontuje sześć ulic, wśród nich Mariacką i Wysoką, czyli główne arterie miasta. Ratusz pozyskał na ten cel 6,5 mln zł z Funduszu Dróg Samorządowych. Zmodernizowane zostaną też ulice: Ordona, św. Anny, Witwickiego i Łojewskiego.

fot. Filip Blazejowski/Gazeta Polska



CHIRURGIA JAK NOWA

CIECHANÓW \ Oddział chirurgii urazowo-ortopedycznej w szpitalu został wyremontowany. Wykonano m.in. instalacje hydrauliczne, grzewcze, wentylacyjne i instalacje gazów medycznych. Oddział przygotowany jest dla 25 pacjentów. Koszt inwestycji to 3,4 mln zł.

fot. Wikipedia/d



5 marca 2020 r. minie 80 lat od daty podpisania przez Molotowa decyzji o wymordowaniu ponad 22 tys. Polaków więzionych w obozach NKWD, wśród nich polskich oficerów. Czy w tym dniu na Marszałkowskiej nadal będzie wisiał szyld z napisem: „Molotow”?

| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

waniu ponad 22 tys. Polaków więzionych w obozach NKWD, wśród nich polskich oficerów. Czy w tym dniu na Marszałkowskiej nadal będzie wisiał szyld z napisem „Molotow”?

Bezkarne propagowanie stalinizmu staje się w stolicy coraz większym problemem. Przypomnę, że w Muzeum Warszawy wisi na honorowym miejscu znacznych

rozmiarów portret Bolesława Bieruta. Ekipa Rafała Trzaskowskiego najwyraźniej nie widzi w promowaniu tej postaci żadnego problemu.

AKCJA POLICJI

Ciężarówka wypchana papierosami

Pół miliona sztuk papierosów bez akcyzy o wartości ponad 350 tys. zł przejęli funkcjonariusze Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego przy współpracy z CBŚP. Budżet państwa mógł stracić 0,5 mln zł z tytułu niezapłaconych podatków.

Akcję przeprowadzono pod koniec października w podwarszawskich Markach – poinformowały służby. W jej wyniku funkcjonariusze przejęli nielegalny towar ukryty

w ciężarówce, której kierowcą był 34-letni obywatel Polski. – Kierowca po usłyszeniu informacji o grożących mu konsekwencjach zdecydował, że dobrowolnie wskaże funkcjonariuszom miejsce ukrycia 25 tys. paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy. W tym przypadku interesująca jest nie skala przemytu, lecz jego metoda – powiedziała Justyna Pasiecznyńska z Izby Administracji Skarbowej w War-

szawie. Towar znajdował się bowiem w specjalnie przygotowanej i przerobionej przestrzeni pod platformą ładunkową. Funkcjonariusze przejęli 500 tys. sztuk papierosów o wartości 350 tys. zł. Budżet państwa mógł stracić 0,5 mln zł z tytułu niezapłaconych podatków. Kierowca samochodu w czasie przesłuchania złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze, deklarując wpłatę ponad 80 tys. zł. Samochód został zajęty jako dowód w sprawie.

..... (oprac. jm)

REKLAMA

Ravel / Poulenc
Dobrzyński

2019 / 2020

Dyrektor Artystyczny
Andrzej Boreyko

Filharmonia
Narodowa

8.11 piątek / 19:30
Sala Koncertowa

**Orkiestra Polskiego
Radia w Warszawie**

Marzena Diakun
dyrygent

Władysław Kłosiowski
klawesyn

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA



fot. mat. pras.

Bajkowe ilustracje

W tym roku przypada 90. rocznica urodzin grafika, ilustratora Janusza Grabińskiego. Jego ilustracje możemy oglądać m.in. w słynnym „Elementarzu” Mariana Falskiego. Z okazji okrągłej rocznicy rodzin ilustratora została przygotowana wystawa, na której będzie można podziwiać ilustracje do bajek i baśni (m.in. „Śpiąca Królewna”).

4 listopada, godz. 10–18 Teatr Lalka, pl. Defilad 1, Warszawa

SPOTKANIE



fot. Facebook/Przystanek Historia/d

Rudolf Hoess na tapecie

Na antenie TVP Historia prezentowany jest serial dokumentalny „Ekspertyza”. Osoby, które chciałyby obejrzeć kolejny odcinek przedpremierowo, powinny udać się dziś do Przystanku Historia, gdzie wyświetlane będzie „Wspomnienie Rudolfa Hoessa”. Po filmie odbędzie się dyskusja z udziałem m.in. prof. Piotra Legutki.

4 listopada, godz. 17.30, Przystanek Historia IPN, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

WYKŁAD



fot. Facebook/Bielanka fototeka/d

Odkryj tajemnice Bielania

„Bieląskie nekropolie. Który cmentarz był lotniskiem dusz?” – pod takim tytułem odbędzie się kolejny wykład z cyklu „Bielany bez tajemnic”. Mateusz Napieralski postara się odpowiedzieć, jakie tajemnice skrywają bieląskie nekropolie. Rezerwacja miejsc pod nr tel. 22 443 47 62 lub bielany.fototeka@um.warszawa.pl

5 listopada, godz. 18, Bielański Integrator Przedsiębiorczości, al. Zjednoczenia 25, Warszawa

KINO



fot. mat. pras.

„Katyń – ostatni świadek”

Jutro w Centrum Promocji Kultury zostanie wyświetlony film „Katyń – ostatni świadek”. Produkcja opowiada historię dziennikarza lokalnej angielskiej gazety Stephen’a Underwooda, który wpadł na trop związany ze zbrodnią katyńską w 1940 r. Dociera do informacji o tym, co tak naprawdę wydarzyło się w Katyniu. Wstęp wolny. 5 listopada, godz. 17, Centrum Promocji Kultury, ul. Podskarbińska 2, Warszawa

KONCERT



fot. mat. pras.

Patriotyzm na góralską nutę

Dokładnie za tydzień będziemy świętować kolejną rocznicę odzyskania Niepodległości przez Polskę. A w sobotę 9 listopada w Klubie Kultury Gocław odbędzie się koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu zespołu Górska Hora. Już od dziś w biurze KKG od godz. 9 można odbierać darmowe wejściówki na wydarzenie.

9 listopada, godz. 17, Klub Kultury Gocław, ul. Abrahama 10, Warszawa

WYKŁAD



fot. mat. pras.

Narodziny FSO

Dziś warszawska Fabryka Samochodów Osobowych to już historia, choć jeszcze nie tak dawno w halach fabrycznych przy ul. Modlińskiej tętniło życie. Powstawały tam polskie samochody – początkowo na rodzimy rynek, a z czasem eksportowane do 90 państw na świecie. O budowie fabryki i pierwszych latach FSO opowie Jerzy Lemański.

6 listopada, godz. 18, Narodowe Muzeum Techniki, pl. Defilad 1, Warszawa

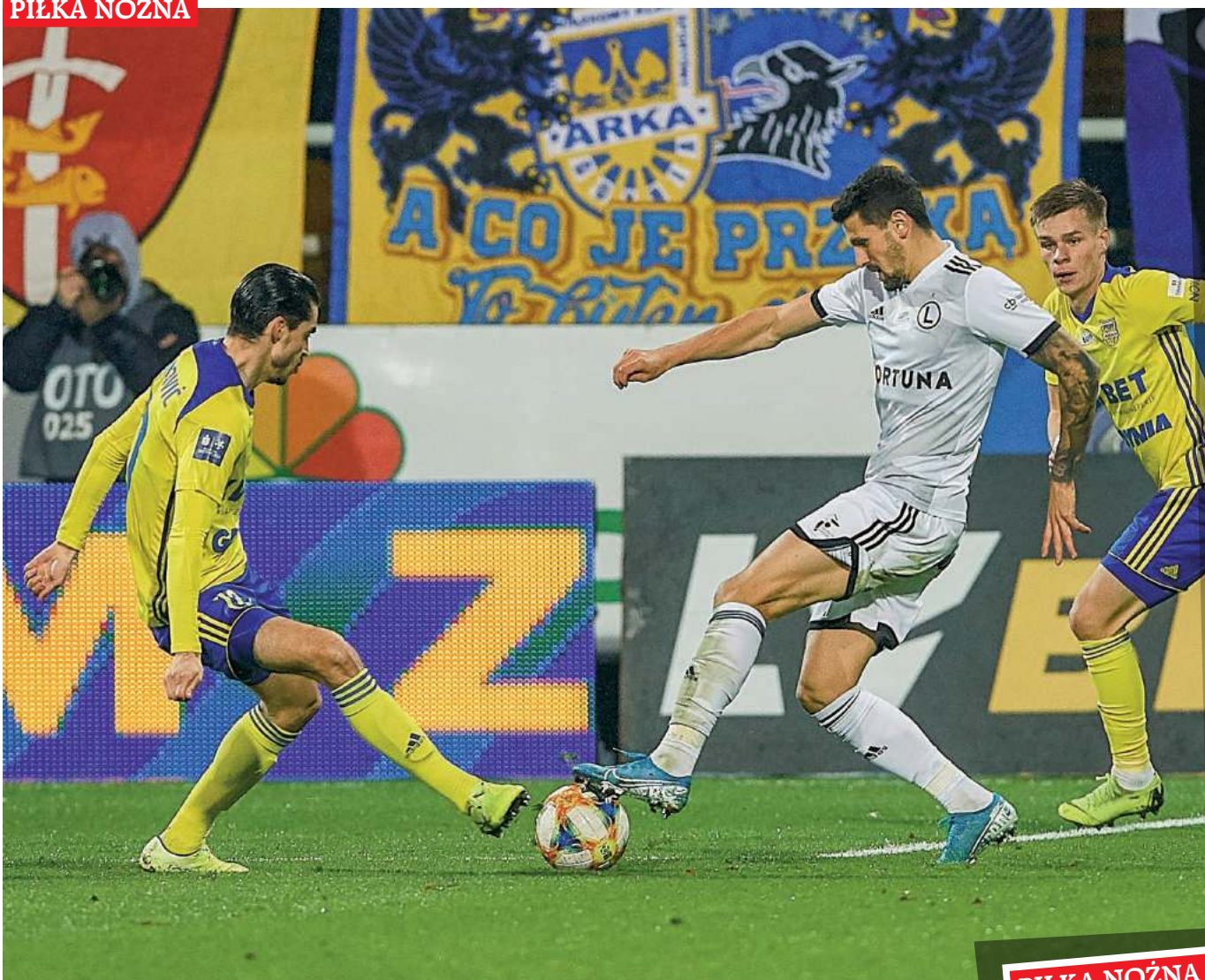


GRAND PRIX W MAJU

ŻUŻEL \ 10 turniejów składać się będzie w sezonie 2020 na cykl Grand Prix. Walka o tytuł indywidualnego mistrza świata w jeździe na żużlu rozpocznie się i zakończy w Polsce. Nowym miejscem rozgrywania zawodów cyklu jest rosyjskie Togliatti. Inauguracja po raz kolejny odbędzie się na Stadionie Narodowym w Warszawie, tym razem 16 maja.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Legia zastąpienie wygrała w Gdyni 1:0 i objęła prowadzenie w tabeli | fot. Adam Warżawa/PAP

Legia wraca na ligowy szczyt

Warszawska Legia liderem PKO Ekstraklasy. Przynajmniej do dzisiejszego wieczoru, bo może ją wyprzedzić Wisła Płock. Legioniści wczoraj wygrali z Arką w Gdyni 1:0 po meczu, który tak naprawdę był pojedynkiem bramkarza gospodarzy Pávělsa Šteinborsa z napastnikami Legii. Łotysza pokonał dopiero rezerwowi Jarosław Niezgoda w 78. min meczu.

Artur Szczepaniak

Warszawski zespół w ostatnich dniach rozegrał aż trzy klasyki, z czego dwa ligowe. W ekstraklasie pokonał u siebie Lecha 2:1 i Wisłę Kraków 7:0, a w środę w 1/16 finału Pucharu Polski wygrał w Łodzi po emocjonującym meczu z drugoligowym obecnie Widzewem 3:2. Arka nie jest tak renomowanym rywalem, więc kibice spodziewali się, że i tym razem legioniści zainkasują trzy punkty, które dałyby jej pozycję lidera, przynajmniej na jeden dzień.

Już początek meczu pokazał, że Legia powinna w Gdyni wygrać. Od pierwszej minuty spotkania goście dyktowali warunki i co kilka minut dochodzili do dogodnych sytuacji pod bramką Šteinborsa. Strzelali José Kanté, Artur Jędrzejczyk, Arvydas Novikovas, Luquinhas, Paweł Wszołek... i nic. Łotysz bronił jak natchniony, w nawet beznadziejnych sytuacjach.

Po półgodzinie doszło do wydarzenia, które – jak się wydawało – ostatecznie zadecyduje o wyniku na korzyść legionistów. Czerwoną kartkę po brutalnym faulu na André Martinsie zobaczył Nando García. Hiszpan nadepnął na nogę Portugalczyka, co sędzia Wojciech Myć zobaczył dzięki analizie VAR.

– Nie chciałem Martinsowi zrobić krzywdy. To nie był celowy faul. Po tym, co zobaczyłem na po-

wtórce, jednak nie dziwię się decyzji arbitra. Czerwona kartka była ewidentna – przyznał Nando.

Legia grała z przewagą jednego zawodnika. Ale nadal nie mogła pokonać Šteinborsa. Po godzinie gry trener Aleksandar Vuković zaczął robić zmiany. Na boisku pojawili się Jarosław Niezgoda i Marco Vešović. Ataki sunęły jeszcze częściej.

Kiedy wydawało się już, że mecz zakończy się remisem, legionistom udało się umieścić piłkę w siatce. Luquinhas fantastycznie zagrał na wolne pole do Niezgody. Napastnik Legii znalazł się w sytuacji sam na sam z wszechmocnym Šteinborem i dzięki swojemu sprytowi zdołał go pokonać. Niezgoda nie strzelał na siłę, ale w ostatniej chwili podciął piłkę nad wychodzącym z bramki Łotyszem.

To wszystko działo się w 78. min, ale Legia nie zamierzała bronić wyniku i aż do końca meczu bezustannie atakowała. Šteinbors drugi raz nie dał się już jednak przechrzyć. Ostatnie sekundy meczu to z kolei rozpaczliwe ataki Arki. Zespół, który przespał 90 min, w końcu zepchnął Legię do obrony. Warszawska drużyna wygrała naprawdę trudny mecz i zasłużyła na awans na pozycję lidera.

Arka Gdynia–Legia Warszawa 0:1 (Niezgoda 78.)

KOSZYKÓWKA

Wzmocnienia Legii

Doświadczony na parkietach ekstraklasy 26-letni Michał Michalak, mistrz Polski z Anwilu Włocławek, były reprezentant Polski, został nowym koszykarzem Legii Warszawa. Zastąpi Portorykańczyka Isaaca Sose, z którym w minionym tygodniu rozwiązano umowę. Nowym koszykarzem Legii został też 27-letni amerykański rzucający obrońca, A.J. English. Polscy kibice z pewnością mogą kojarzyć zawodnika z występów przed dwoma laty w zespole Rosy Radom.

PIŁKA RĘCZNA

Nafciarze zgodnie z planem

Pewnym triumfem Orlenu Wisły Płock zakończyło się spotkanie z beniaminkiem PGNiG Superligi Grupą Azoty Tarnów. Nafciarze zwyciężyli 33:14.

PIŁKA NOŻNA

Kłopoty zdrowotne Rzeźniczaka

Piłkarz Wisły Płock Jakub Rzeźniczak od kilku dni narzekał na silne bóle głowy, a po przeprowadzonych konsultacjach medycznych w Płocku i w Wojskowym Instytucie Medycznym w Warszawie stwierdzono u niego wirusowe zapalenie opon mózgowych.

PIŁKA NOŻNA

Wpadka Radomiaka w Legnicy

Wielkie ukłony za ten mecz dla mojego zespołu. Muszę pochwalić piłkarzy za to, jak realizowali założenia taktyczne – powiedział trener Miedzi Legnica Dominik Nowak po zwycięstwie 3:1 (3:0) nad liderem pierwszej ligi – Radomiakiem Radom. Zespół z Mazowsza stracił pierwsze miejsce w tabeli na rzecz Warty Poznań.

Przed sobotnim meczem Radomiak był liderem pierwszej ligi, a Miedź zajmowała szóste miejsce, dające prawo gry w barażach o awans do ekstraklasy. W Legnicy nie ukrywano, że pojedynek z zespołem z Radomia jest bardzo ważny w kontekście walki o bezpośredni awans. Zespół trenera Nowaka rozegrał jeden z lepszych meczów w tym sezonie i wygrał 3:1, strzelając trzy gole już w pierwszej połowie.

Trener Radomiaka Dariusz Banasik przyznał, że Miedź wygrała zasłużenie.

– Byliśmy zespołem zdecydowanie słabszym, szczególnie w pierwszej połowie, kiedy straciliśmy trzy gole. Popelnialiśmy proste błędy, które przeciwnik wykorzystał. Miedź była też bardziej agresywna i grała z większym polotem – skomentował szkoleniowiec.

Miedź Legnica–Radomiak Radom 3:1 (Paweł Zieliński 12., Adrian Purzycki 17., Jakub Łukowski 42. – Maciej Górski 86.).

(asz)